

SŁOWO

Wilno, Sobota 23 stycznia 1937 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82
Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-jej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagrancicą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Opiata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — Kiosk A. Łasuka
BRASŁAW — Wilcza 8 — O. Lewin
DRUJA — Kowkin
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — N. Baas, Napoleona 11 —
KORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego

N. ŚWIECZANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauca
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gutwicz
PINSE — Koeduski 42, filja Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPCE — Księgarnia Tow. „Ruch”
ŚLONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIECZANY — M. Lewin, Biuro Gazet, ul. 3 Maja 22
SZAROKOWSZCZYNA — M. Mindel, skład apteczny
WOŁOZYN — Liberman, kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadane mi-
limetr 50 gr. Kolumna reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranic-
czne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem
6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

KOMISJA BUDŻETOWA SEJMU

Budżet Min. W. R. i O. P.

WARSZAWA, PAT. Wczoraj komi-
sja budżetowa Sejmu rozpatrzyła preli-
minarz budżetowy Min. Wyznań Rel. i
Ośw. Publ.

Na wstępie długą mowę, obrazują-
cą działalność tego resortu, wygłosił

Minister Świątosławski

po czym złożył 3-godzinne sprawozda-
nie o budżecie

Pos. Pochmarski

Referent zaznaczył na wstępie, że w
roku obecnym pomimo, że istnieją nadal
groźne niedomagania i braki jest pew-
na poprawa.

Tę poprawę było przedewszystkiem
uzyskanie nowych 2 tys. etatów nau-
czyielskich. Preliminarz obecnego prze-
widuje dalszą wyższkę budżetu o blisko
7,5 milj. zł., co pozwoli na zwiększenie
etatów nauczycielskich w szkolnictwie
powszechnym o dalsze 4 tys. oraz wię-
kszenie ilości izb szkolnych.

Pos. Pochmarski zwraca dalej uwagę
na pewne szczególne warunki pracy
nauczycielskiej i w związku z tem
przedstawia wniosek o uzupełnienie
ustawy skarbowej na r. 1937/38 w sen-
sie upoważnienia ministra W. R. i O. P.
oraz ministra Skarbu do przenoszenia
pewnych oszczędności uzyskanych w
wydatkach administracyjnych resortu
oświaty na opłacanie praktykantów na-
uczycielskich i zastępstwo personelu na-
uczycielskiego na wypadek choroby
lub innych przeszkód.

Jeżeli idzie o stosunek nauczyciel-
stwa do duchowieństwa i nauczycieli, to
mówca uważa, że nadszedł już czas do
pacyfikacji na tym odcinku do zawar-
cia pewnego rodzaju tregu del.

W zakresie szkolnictwa wyższego
ważne zagadnienie stanowi sprawa a-
kademizacji niektórych wyższych szkół
prywatnych. Powinna ona też objąć
Szkół Nauk Politycznych w Warsza-
wie.

W zakresie szkolnictwa wyższe-
go punktem najczulszym jest spra-
wa młodzieży akademickiej.

Na zagadnienie to nie można pa-
trzeć pod kątem zejść uniwersytec-
kich.

By sądzić tę młodzież, trzeba
sięgnąć w głąb jej życia. Mówca
omawia obszernie warunki życia
młodzieży akademickiej, opie-
kając się na statystykach dotyczą-
cych niektórych uczelni wyższych
podkreślając iż przeważająca wię-
kszość studentów rekrutuje się ze
środków biednych. Warunki ży-
ciowe tej młodzieży są wprost tra-
giczne.

W statystyce spotykamy się ze
sporą liczbą takich studentów, któ-
rzy, jak sami podają, nie wiado-
mo z czego żyją. W tych warun-
kach nie można się dziwić, że mło-
dzież ta jest rozgoryczona, że roś-
nie w niej poczucie krzywdy, pre-
tensji do państwa i antysemityzm.

Nawiasem trzeba tu podkreślić
że liczba Żydów na wyższych uc-
zelniach spada do procentu od-
powiadającego ilości Żydów w
Polsce. Ten stan rzeczy powoduje
radikalizację młodzieży w kierunku
tak prawicowym jak i lewicow-
wym.

Starsze społeczeństwo musi się
dogadać z młodymi. Pierwszym
warunkiem jest tu jednak podnie-
sienie bytu materialnego młodzie-
ży.

Wysiłki samego rządu w tym
kierunku nie wystarczą, koniecz-
ne jest tu współdziałanie całego
społeczeństwa. Formy pomocy mło-
dzieży akademickiej należy pod-
dać reformie.

W dziale nauki podciągniemy się
całkowicie do poziomu europejskiego.
Podobnie ma się rzecz z dziedziną
sztuki. W dziedzinie oświaty pozaskol-
nej zrobiono nowy krok naprzód przez
powołanie dokształcania przedpobo-
wych w porozumieniu z wojskiem. Je-
śli chodzi o zagadnienie wychowania

fizycznego i sportu, to P. U. W. F. roz-
wija wielce korzystną działalność.
Sport w szkole rozwija się dobrze. Za-
kaz należenia uczniów do klubów po-
zaszkolnych należy uznać za słuszny.

W zakończeniu mówca wysuwa po-
stulat, iż metodyka nauczania poszcze-
gólnych przedmiotów w szkole musi
być dostosowana do potrzeb obronno-
ści państwa. Podporządkowanie się
idei obronności powinno wejść mocno
w organizm szkoły.

W związku z uzupełnieniem preli-
minarza zabrał jeszcze raz głos

Min. Świątosławski

który wniósł o nowy etat konserwato-
ra w wojewódzkim oddziale sztuki na
Pomorzu oraz o przeniesienie z budże-
tu kwoty 60.252 zł., co pozwoli na wię-
kszenie o 22 ilości etatów w szkołach
rolniczych.

W dyskusji pierwszy głos zabrał

Pos. Kozłowski

który poruszył sprawę wyższych uczel-
ni rolniczych, które zdaniem mówcy,
nie mają dostatecznej specjalizacji.

Następny mówca pos. Kamiński
wskazuje na wielkie potrzeby szkol-
nictwa powszechnego na Kresach Wschod-
nich, a dalej, przechodząc do zata-
gów między duchowieństwem, a perso-
nelem szkolnym, bierze w obronę na-
uczyciela przed zbyt jednostronnem pod-
chodzeniem do zagadnień ze strony
przedstawicieli religii. Mówca bierze
też w obronę Związek Nauczycieli.

Mówca nie zgadza się ze stanowi-
skiem niektórych członków komisji w
sprawie młodzieży szkół średnich i
wyższych twierdząc, że „takie kadzenie
młodzieży jest z naszej strony daw-
niem złego przykładu”.

Na tem obrady przerwano.

Po przerwie obiadowej toczyła się
w dalszym ciągu dyskusja nad budże-
tem W. R. i O. P.

Pos. Walewski

poświęcił swe przemówienie zagadnie-
niu wychowania obywatelskiego, pod-
kreślając jego wielką wagę zarówno
dla państwa, jak i narodu polskiego.
Idąc na zdobycie całego świata ofen-
sywa komunistyczna wymaga zdecydo-
wanego odporu. Realizacja wychowa-
nia obywatelskiego, napotyka u nas na
niesłychanie dobry grunt. Środki wy-
chowania ludności — to: szkoła, orga-
nizacje P. W. i W. F., służba w wojsku,
wpływ wychowawczy społeczeństwa,
a dalej literatura, prasa, teatr, radio i
t.p. Dla uzyskania najlepszych wyników
należałoby wszystkie te środki skoordy-
nować w jednej centralnej nadzórnej
instytucji, która sobie mówca wyobra-
ża w postaci rady wychowania pań-
stwowego, opartej na analogicznych za-
sadach, jak rada naukowa wychowania
fizycznego. Urząd ten musiałby być szły
rzeczy wyposażony w uprawnienia kon-
trolne pracy wychowawczej szkoły, P.
W. i W. F. oraz mieć wpływ na prasę,
literaturę, teatr i radio.

Pos. Starzak

poruszył przedewszystkiem sprawę
przysposobienia wojskowego i sportu.

W sprawie osiągamy wyniki mienią-
dzwyczajne. Przyczyną niedomagań jest
zła forma organizacyjna, słaba dyscy-
plina, mało ambicji i wytrzymalności,
niewystarczająca pomoc czynników
kompetentnych i wreszcie wpływ
prasy.

Pos. Tymoszenko poświęcił wywody
swe sytuacji szkolnictwa ukraińskiego
na Wołyniu, wysuwając dezyderaty
co do poprawy obecnej sytuacji.

Pos. hr. Hutten-Czapski

poruszył m. in. sprawę „Piomy
ka” i niezdrowej atmosfery, jaka
dokoła niej powstała. Mówca uwa-
ża, że byłoby błędem kierować za-
rzuty w związku z tym nieszczę-
sny numerem przeciwko nauczy-
cielstwu polskiemu jako całości.
Nikt w społeczeństwie NIE ŁA-
CZY tych czy innych posunięć za

rażu ZNP z pełną poświęcenia
pracą olbrzymiej 80-tysięcznej
rzeszy nauczycielstwa.

Jakiekolwiek uogólnienia w tym
wypadku są niewłaściwe. Wypa-
dek z „Piomykiem” miał tę dobrą
stronę, iż wykazał czułość, że
strony społeczeństwa przeciw
przenikaniu prądów komunistycz-
nych.

Następnie mówca z uznaniem podno-
si niesłychanie ciężką i ofiarną pracę
nauczycielstwa na ziemiach wschod-
nich. Jaknajwyższa poprawa warun-
ków pracy na tym terenie jest rzeczą
palącą. Poseł Hutten - Czapski z uzna-
nieniem podkreśla zwiększenie etatów na
uczucielskich i wyraża nadzieję, iż w
planie inwestycyjnym znajdują się środ-
ki na budowę szkół.

Przechodząc do stosunków, pa-
nujących na wyższych uczelniach,
mówca uważa, że źródło niepo-
kój tkwi głębiej, aniżeli w proble-
mie lawkowym, któremu się nada-
je zbyt wielkie znaczenie.

Wina leży po stronie młodzieży,
jak i po stronie starszego pokolenia,
które utraciło wpływ na młodzież. Dal-
szą przyczyną jest kryzys zaufania
ze strony młodzieży akademickiej do
swoich profesorów, spowodowany za-
nikiem ich wpływu. W trosce o przysz-
łość młodzieży pragnąc musimy prze-
dewszystkiem aby stosunek zarówno
władz ministerjalnych, jak i ciała pro-
fesorowskiego do tej młodzieży uległ
zmianie, aby wreszcie osiągnąć porozu-
mienie między uczącymi i uczącymi
się. Ostatni ustęp swego przemówie-
nia mówca poświęcił zagadnieniu os-
wiaty rolniczej, podkreślając z uzna-
nieniem zwiększenie ilości kursów wdro-
wanych. W końcu mówca wyraża po-
dziękowanie p. ministrowi za restytu-
wanie wydziałów leśnych na politech-
nicę lwowskiej i uniwersytecie poznań-
skim.

Dalej mówili posłowie: Stroński,
Diugosz, Hyla.

Pos. Budzyński

wypowiada się raczej za wydaniem
zarządzenia rozsadzenia akademików.
Mówca podnosi wysoki patriotyzm

młodzieży, którą należy porwać ide-
alnymi państwowymi.

Następnie zabierali głos pos. Cele-
wicz, Ostafin, Minberg, Bakon, Pu-
laski, Ślaski, Tomaszewicz, który ro-
bił reklamę pewnej skompromitowanej
organizacji młodzieżowej, „Peleński,
Sarnecki.

Następny mówca

Pos. Pimonow

porównuje sytuację w szkolnictwie
polskiem, z sytuacją w szkołach pow-
szecznych i średnich dla ludności ro-
syjskiej w Polsce, wskazując, że do-
tychczas niezadowolnienie tej sprawy jest
wykorzystane dla celów spekulacji
politycznej.

Po wyczerpaniu listy mówców za-
brał głos minister WR i OP prof. Świą-
tosławski, odpowiadając poszczegół-
nym mówcom na poruszane przez nich
zagadnienia.

Minister W. R. i O. P.

Odpowiadając na zagadnienie
młodzieżowe, w szczególności po-
łowi Bakonowi, minister wskazuje
że metoda wychowania musi być

ogólna i nie można jej dostosować
z góry do prądów, które w danej
chwili się pojawiają. Natomiast
trzeba się uzbroić w cierpliwość,
spokojnie rozpatrywać wszystkie
okoliczności i znaleźć drogę do
najlepszego rozwiązania sprawy.
W każdym razie trzeba powie-
dzieć, że w chwili obecnej zam-
knięty jest czasowo jedynie uni-
wersytet wileński. a w ostatnim
czasie tylko w uniwersytecie war-
szawskim i w Szkole Głównej Gos-
podarstwa Wileńskiego były zajęcia
od których nigdy nie jesteśmy za-
bezpieczeni.

Jeśli chodzi o postulaty przed-
stawicieli mniejszości narodowych
to p. minister oświadcza, że wszy-
stkie poszczególne sprawy będą
przez niego wzięte pod uwagę i
zbadane.

Po końcowych wywodach referenta
posł Pochmarskiego, budżet minister-
stwa oświaty przyjęto.

Następne posiedzenie komisji dziś.
Na porządku obrad budżet minister-
stwa spraw wojskowych.

Walka z komunizmem

- jest zagadnieniem międzynarodowym

TOKIO, PAT. Minister spraw za-
granicznych Arita wygłosił podczas ot-
warcia parlamentu japońskiego dłuższe
przemówienie, w którym poruszył
wszystkie najważniejsze zagadnienia
japońskiej polityki zagranicznej.

Mówca bardzo obszernie przedsta-
wił wzrost wpływów komunistycznych
we wschodniej Azji, twierdząc, iż poli-
tyka japońska ma na celu zapewnienie
konsolidacji stosunków we wschodniej
Azji.

Rząd japoński zawsze usilnie dążył
do stłumienia ruchu komunistycznego,
śledząc z wielkim zaniepokojeniem ro-
zwoj stosunków w Chinach, którym za-
graza czerwona inwazja.

7-my kongres kominternu, który od-
był się w Moskwie, uchwalił rezolucję,
wyrażnie stwierdzającą, iż pewne kra-
je, a w tej liczbie Japonia i Niemcy bę-
dą głównym celem jego przyszłej dzia-
łalności. Jednocześnie komintern zasto-
sował nową taktykę, opartą na tworze-
niu t. zw. frontów ludowych. Polityka
ta m. in. doprowadziła do wojny domo-
wej w Hiszpanii, trwającej do tego
czasu.

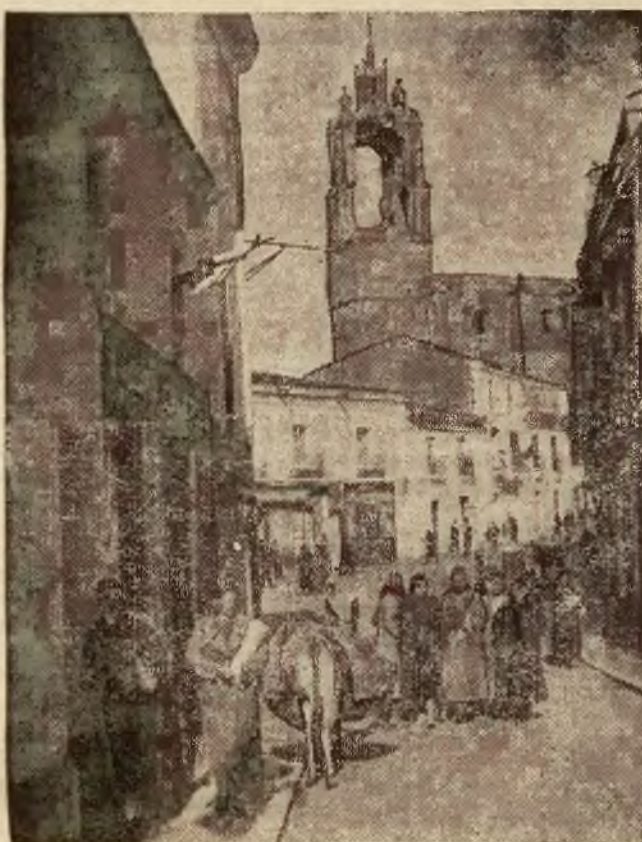
We wschodniej Azji komintern roz-
począł „sowietyzować Chiny”, wpływa-
jąc ujemnie na chińsko - japońskie sto-
sunki przez stworzenie t. zw. antyjapoń-
skiego frontu ludowego.

W Mandżurji i w Japonji również
istnieją objawy wzrostu działalności
komunistycznej.

Wobec tej działalności kominternu,
rząd japoński musiał zastosować odpo-
wiednią politykę w celu obrony japoń-
skiej polityki narodowej i utrzymania
normalnych stosunków w Azji wschod-
niej. Komintern jest międzynarodową
organizacją, której liczne rozgałęzienia
są rozrzucone na całym świecie, każde
z nich stara się wyzyskać specjalne wa-
runki, panujące na terenie jego działa-
lności. Wobec tego środki obrony prze-
ciwko tej działalności z konieczności mu-
szą być stosowane w skali międzyna-
rodowej.

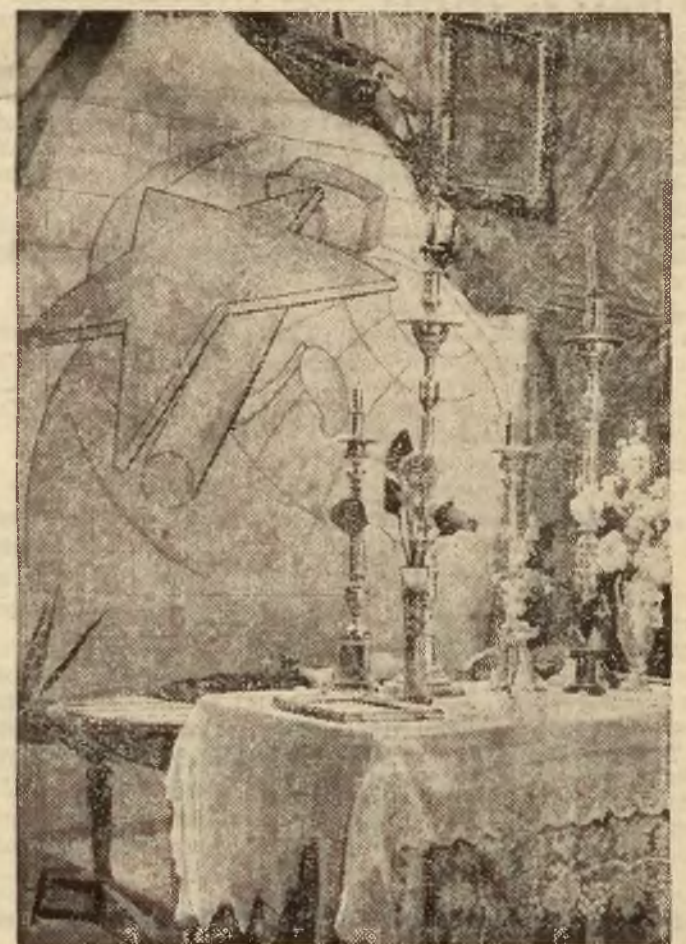
Oto dlaczego Japonja zawarła z
Niemcami układ, przewidujący wymianę
informacji i badanie zarządzeń, jakie
trzeba będzie podjąć.

Obraz zniszczenia Hiszpanji



Reprodukujemy fragment z hiszpańskiego miast Almendralejo, zajętego ostat-
nio przez wojska powstańcze armji gen. Franco. Na pierwszym planie wido-
czna jest wysoka wieża miejscowego kościoła, doszczętnie zniszczona wsku-
tek działań wojennych. Grupy pozostałych przy życiu mieszkańców starają
się przywrócić miasteczku dawny ruchliwy wyraz, jakżeż ponuro i posępnie
przedstawiają się ci ludzie na tle obróconych w gruzy swych świątyń i do-
mów.

Gwiazda sowlecka nad ołtarzem



W kościele w Villafrańca, jak i w innych oddziały czerwonych poniszczyły
wszelkie obrazy i ozdoby ścienne, malując w ich miejsce czerwone gwiazdy

Nierozwikłane położenie
parlamentu w Japonji

TOKIO. Pat. Ostateczna decyzja
rządu w stosunku do parlamentu za-
padnie na jutrzejszym posiedzeniu ga-
binetu. Agencja Domei zaznacza, iż
w zamiarach rządu co do rozwiązania
parlamentu nie należy oczekiwać zmia-
ny, o ile partje polityczne będą nadal
usposobione wrogo do rządu.

W razie nowych wyborów nastąpiło-
by przegrupowanie stronnictw, zmie-

nając całkowicie sytuację polityczną.

W kołach politycznych przewidywa-
na jest możliwość zapadnięcia się o-
becnych stronnictw i powstania no-
wej partji, która powstałaby z człon-
ków stronnictw Sejukai i Minseitō,
którzy pragną współpracować z armją
usposobioną wrogo do rządu.

Pogłoskom o rozwiązaniu parlamen-
tu, jako o fakcie dokonany oficjal-
nie zaprzeczają.

Kancelarz Hitler dziękuje
za uratowanie życia 10 Polakom

BERLIN, PAT. Kancelarz Hitler prze-
stał drużynie ratowniczej w Prerow
(Pomorze niemieckie) telegram, w któ-
rym wyraża swoje uznanie i podzięko-
wanie za uratowanie podczas orkanu

10 rybaków polskich, stanowiących za-
łogę polskiego kutra rybackiego „Me-
wa 8” z Gdyni, który na wysokości wsi
Prerów osiadł na mielźnie.

PLOTKI

KISZKI MARSZA GRAJĄ A NA FLETY FORSĘ DAJĄ

Dyrektor Funduszu Pracy w Lubli nie okazał się człowiekiem hojnym i muzykalnym — ciepłą ręką wyłożył sporą kwotę z Funduszu Pracy na kupno instrumentów dla orkiestry Z.Z.Z. Pieniądze, przeznaczone na chleb dla bezrobotnych, dyrektor Funduszu Pracy puścił dosłownie w trąbę.

USTAPIENIE WOJEWODY JÓZEFSKIEGO

W kołach politycznych ponownie rozszedła się pogłoska o bliskim ustąpieniu ze stanowiska wojewody wołyńskiego p. Józefskiego. Powodem ustąpienia ma być zupełne fiasco polityki wojewody Józefskiego na Wołyniu.

JESZCZE O POŚLE Nr. 116

Okazuje się, że poseł Nr. 116 jechał w pociągu nie do Szwedki, a z żydówką z Białegostoku. Sąd marszałkowski zbadał kto z dwójki był ofiarą zaforsowania.

PANI PARYLEWICZOWA CHUDNIE

Przed paru tygodniami prasa podała: „Pani Parylewiczowa schudła o 20 kg.“, dziś nowa wiadomość: „Pani Parylewiczowa straciła na wadze 30 kg.“. Podejrzliwe władze przypuszczają, że p. Wanda umyślnie przeprowadziła kurację odtuszczenia, żeby przyspieszyć swoje wyjście z więzienia.

ZŁE MI NA ŚWIECIE

P. Jerzy Wyszomirski źle czuł się w „Świecie“, widąc to z placzliwego tonu jego feljetonu — był otoczony aż 7-miu groźnymi bykami, on taki słaby i delikatny. Teraz p. Wyszomirski pracuje w „Kurjerze Powszechnym“, podobno jednak wobec wałk hiszpańskich kilku toreadorów opuściło ziemie andaluzyjskie i przytułilo się w „Kurjerze Powszechnym“, jak się wobec tego czuje delikatny byczek w tem towarzystwie? A.P.K.

Jeszcze jedna sensacyjna afara

Sensacyjnego odkrycia dokonali władze administracyjne w Warszawie. W dzielnicy żydowskiej działała organizacja, która grupowała żydowskich kupców mięsnych i przeciwstawiała się wprowadzeniu w życie ustawy o uboju. W swoim czasie zwracano się do starostwa o zalegalizowanie takiego stowarzyszenia, lecz podanie zostało odrzucone. Mimo to istniało stowarzyszenie pod nazwą Centralna komisja niesienia konstruktywnej pomocy żydom z branży mięsnej w Polsce. Placówka owa powołana została do życia przy pomocy kapitałów żydów amerykańskich, celem finansowania jatek mięsnych, które wstrzymały się od sprzedaży mięsa z powodu wprowadzenia w życie ustawy o uboju. W kasie komisji znalazło kilkadziesiąt dolarów gotówką, pozatem w różnych bankach na nazwiska członków zarządu deponowane były znaczne sumy pieniędzy. Należy zaznaczyć, że większość członków komisji nie prowadziła jatek, a kapitały nadsyłane z zagranicy obrabiali oni na handel pośredniczący. Z polecenia starosty Warszawa-północ lokal komisji opieczętowano, a przeciwko wszystkim osobom wmięszanym w afarę wszczęto dochodzenia karne.

Miljon Żydów może wyemigrować DO REPUBLIKI SAN DOMINGO

Prasa żydowska w depeszach z Nowego Jorku podaje treść sensacyjnego oświadczenia dentysty żydowskiego, dr. Blacka, w sprawie możliwości kolonizacji żydowskiej w San Domingo — republika na Haiti, na Wielkich Antylach. Black oświadczył, że z polecenia rabina Wiesie bawił w San Domingo i że prezydent tej republiki wyraził gotowość umożliwienia na obszarze republiki osadnictwa miliona żydów w ciągu 25 lat.

Każdy osadnik żydowski otrzyma od rządu 30 aków ziemi i będzie przez pięć lat wolny od podatków. Żydowski kongres światowy musiałby zagwarantować rządowi San Domingo, że emigranci z do chwili usamodzielnienia się, będą dysponowali dostatecznymi środkami i nie staną się ciężarem dla swej nowej ojczyzny.

Black pokazał przedstawicielom prasy amerykańskiej list prezydenta San Domingo, adresowany do rabina Wiesie, który głosi, że imigranci będą bardzo dobrze przyjęci i będą się musieli poświęcić pracy na roli i w przemyśle.

Echa zająć czy-żewskich

„Warszawski Dziennik Narodowy“ podaje:

Wielkie wrażenie w Ostrowi i okolicy wywołało aresztowanie wójta gminy Boguły powiatu ostrowskiego - mazowieckiego Leopolda Wyszynskiego, w dn. 19 stycznia r. b. Aresztowanie nastąpiło w czasie zebrania wójtów w sejmiku w sprawach oddużeniowych.

Jak się dowiadujemy, aresztowanie to pozostaje w związku z zajściami czyżewskimi. Gmina Boguły sąsiaduje z gminą czyżewską. Wójt L. Wyszynski został wywieziony do więzienia łomżyńskiego.

W areszcie w Ostrowi Mazowieckiej od kilku dni pozostają czterech młodzi narodowcy, podejrzani o udział w zajściach antyżydowskich w osadzie Nur, powiatu ostrowsko - mazowieckiego.

Podobnie, jak w Czyżewie, tak i w Nurze, niedaleko Czyżewa położonym, do zajść przyczyniło się niezrozumienie dla ludności wywiezienia adw. Jursza Marjana i Albina Organickiego do Berez. Atmosfera była podniecona. W takiej atmosferze nawet drobny incydent powodował wybuch. Wybuch ten nastąpił w Nurze w dniu 6 stycznia. — Wszystkie prawie szyby w domach żydowskich zostały wybite. W zajęciach brał udział liczny tłum ludzi.

Wypadek samochodowy ks. Windsoru

Książę Windsoru miał wczoraj o godzinie pół do ósmej wieczór lekki wypadek samochodowy, który wydarzył się w dzielnicy Wiednia Margarethe.

Książę wracał samochodem z coctail - party w poselstwie angielskim. W drodze wóz jego zderzył się z samochodem prywatnym, który wskutek uszkodzenia hamulców nie zdążył wyminąć samochodu księcia. Mimo, że zderzenie było gwałtowne, nikt nie poniósł szwanku. Wóz księcia uległ lekkim uszkodzeniom błotnika i chłodnicy. Książę Windsoru w czasie katastrofy zachował zimną krew i uściskiem ręki gratulował właścicielowi prywatnego samochodu ocalenie z katastrofy.

Black dodał, że dr. Wiesie wyznał komisję, która zajęła się szczegółowo zbadaaniem projektu emigracji żydowskiej do San Domingo. Przypuszczając należy, że już w najbliższym czasie będzie można skolonizować San Domingo pierwszemi tysiącami żydów z Polski, Rumunii i Niemiec. Żydowskie organizacje w Stanach Zjednoczonych zamierzają stworzyć fundusz w wysokości miliona dolarów, celem poparcia tej akcji.

Bereza tylko dla komunistów!

Donos y wniosek posła dr. Gładysza z Wielkopolski

WARSZAWA. Na posiedzeniu Sejmu poseł dr. Marjan Gładysz z Wielkopolski złożył projekt ustawy, która ma zmienić znane rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej o obozie izolacyjnym w Berezie.

Projekt przewiduje takie sformułowanie pierwszego artykułu odnoszącego rozporządzenia, aby do Berez wolno było wysyłać tylko komunistów. O ile więc poseł

Szczepański interpelował przed kilku dniami tylko o wyjaśnienie wysyłania członków Stronnictwa Narodowego do Berez, o tyle poseł Gładysz skonkretyzował swój wniosek w bardzo realnej i decydującej formie.

Powyższy wniosek był żywo komentowany zwłaszcza wśród posłów i senatorów z Wielkopolski, znajdując tam żywe echo i poparcie.

W towarzystwie patronatu nad nieletnimi milionowe nadużycia

WARSZAWA. Onegdaj w godzinach przedwieczornych nastąpiła rewizja władz nadzorczych w Towarzystwie Patronatu nad Nieletnimi.

Towarzystwo, rozporządzając majątkami, powinno było wykazywać znaczne dochody. Jednak było wręcz przeciwnie. Studzieniec był wydzierżawiony przez Towarzystwo, Ministerstwu Sprawiedliwości za cenę 500 zł. miesięcznie. Zakład poprawczy na Jagiellońskiej o trzymano 24 tysiące zł. rocznego subdyjumu od tegoż ministerstwa, a majątek w Sobieszczyźnie 10.000 zł. subdyjumu rocznego od Ministerstwa Rolnictwa.

Pozatem Towarzystwo miało 600 tysięcy zł. długu.

Jak się okazało, zarząd Towarzystwa, składający się z 18-tu członków jak również komisja rewizyjna, były obsadzone przez kilka rodzin, rządzących niepodzielnie Towarzystwem od długich lat. Rewizja ksiąg miała wykryć, że rodziny te korzystały z fundacji dla swoich prywatnych celów. M. in. jeden z członków zarządu miał porać tytułem załóżki, bez żadnego uzasadnienia „drobną sumkę“ 60.000 zł.

Władze nadzorcze zabrały księgi Towarzystwa i całą noc aż do rana trwały ich badania.

W ciągu dnia dzisiejszego ma być wyznaczony z ramienia władz kurator dla Towarzystwa Patronatu nad Nieletnimi.

Z pobytu holenderskiej pary książęcej w Polsce

Zarząd hotelu „Patrya“ czyni przygotowania do bankietu, jaki dać ma dla gości holenderskich przybywających tu z dniem 22 b.m. z zagranicy Jan Klepura.

Według pogłoski pobyt książęcej pary w Krynicu potrwa do końca tygodnia, poczem królowa Juljanna z małżonkiem udadzą się do Zakopanego. W związku z tem mówi się znowu o zamierzonym odwiedzeniu pary książęcej przez królową Wilhelminę, bawiącą w Tyrolu. Pogłoskę tę podtrzymuje kilkudniowy pobyt w Zakopanem członka świty książęcej Poterdia, który interesował się odpowiednim pomieszczeniem dostojnych gości.

Królowa Wilhelmina w czasie swych podróży zagranicznych unika zbytnich ostentacji.

W Igls, jak informują, zajmuje królowa Holandii trzy pokoje w hotelu i ma przy sobie tylko trzy damy dworu oraz jednego adjutanta.

Adam Stadnicki, właściciel Nawojowej (koło N. Sącza), urzędują w tych dniach wielkie polowanie, na które zaprosił księcia Bernarda Lippe-Biesterfeld. Książę zaproszenie to przyjął i przyjedzie na polowanie, natomiast królowa Juljanna jest jeszcze ciągle chora i nie opuszcza swych apartamentów.

SPROSTOWANIE w sprawie p. Allen i ks. Kentu

Pisaliśmy o wiadomości jaka się ukazała w prasie angielskiej przed paru tygodniami jakoby ks. Kentu zdradzał zone z b. modelką piękną panią Allen. Obecnie okazało się w tej sprawie sprostowanie.

Pani Allen jest przyjaciółką lat dziecięcych księcia. Obecnie przebywa ona stale w Irlandji, a do Londynu przyjeżdża rzadko. Ostatnio przybyła wyłącznie w tym celu, by osobiście złożyć księżnej Kentu gratulację z powodu przyjsia na świat córeczki i zobaczenia jej maleństwa. Ona też właśnie po-

stanowiła pierwsza dać się zbadać przez frenologistkę, a ponieważ księżna lekarz zakazał owego dnia opuszczać pałacu — ks. Kentu towarzyszył swej znajomej. W czasie pobytu w wróki postanowił skorzystać z okazji i również zbadać swoją czaszkę. Nie może to jednak być powodem do powstania plotek na temat pani Allen. Również nieprawdą jest, że mąż ma zamiar się z nią rozwieść.

W konkluzji pismo stwierdza, że zarówno księstwo Kentu jak i państwo Allen stanowią dwie przykładowe pary

Życie polityczne

POWRÓT MARSZ. SMIGŁEGO-RYDZA

Dziś z rana powrócił z Zakopanego marsz. Smigły - Rydz.

Powrót jego wywołał w kołach politycznych duże wrażenie, tembardziej że nastąpił po naradach, jakie w sobotę i niedzielę prowadzili w Zakopanem przybyli tam specjalnie pp. Koc i Miedziński.

Początkowo przypuszczano, że urlop wypoczynkowy marsz. Smigłego - Rydza potrwa czas dłuższy, conajmniej do początku lutego. Przyspieszenie wyjazdu nastąpiło dość nieoczekiwanie dla kół politycznych, które łączą je z zakończeniem prac. plk. Koca.

LUDOWCY WCHODZĄ DO KÓŁEK ROLNICZYCH

Na odbywanych Okręgowych Zjazdach Organizacji i Kółek Rolniczych, członkowie Stronnictwa Ludowego, wystawiają oficjalnie swe listy i po części organizację te opowiadają. Ostatnio zaś „Zielony Sztandar“ naczelny organ Stronnictwa Ludowego pisząc o wyborach do władz C. T. O. i K. R. w jednym z okręgów, daje tytuł: „Ludowcy opowiadają Kółka Rolnicze“. Jest to oficjalne zerwanie przez Stron. Lud. z długo podtrzymywaną zasadą bojkotu Kółek Rolniczych. Warto zaznaczyć, że właściwie nadal obowiązują ludowców wewnętrzna uchwała o bojkocie C. T. O. i K. R. i ostatni kongres jej nie zmienił, zaś faktycznie z uchwałą zerwano.

PRORZĄDOWI LUDOWCY OBRADUJĄ

Agencja „Echo“ donosi: Toczą się w tych dniach narady przywódców poszczególnych prorządowych grup ludowych. Konferencje te pozostają prawdopodobnie w związku z mającą niedługo nastąpić wspólną akcją tych grup.

AKCJA STYPENDJALNA GMIN WIEJSKICH

Znaczna ilość gmin wiejskich przystąpiła — w myśl apelu p. premjera Skłodowskiego do akcji tworzenia stypendjów mających na celu kształcenie zdolnych dzieci drobnych rolników. — Akcja ta — według dotychczas posiadanych informacji podjęta została w województwie łódzkim przez 126 gmin w woj. warszawskim — 101 gmin, w kieleckim — 95 gmin. Inne województwa zajmują następne miejsca w kolejności.

ZMIANY WE WŁADZACH B. „SIEWU“

Na stanowiskach członków Zarządu Głównego i kierowników kilku organizacji wojewódzkich Centralnego Związku Młodej Wsi (b. „Siew“) zaszły ostatnie zmiany. Do Zarządu wszedł b. kierownik Centrali p. Mieczkowska. Dokonano również zmian i przesunięć na stanowiskach kierowników wojewódzkich ogniw C. Z. M. W. w Łodzi, Łwowie, Warszawie i Kielcach. Zmiany te uważają niektórzy za dalszy etap radykalizacji C. Z. M. W.

2352 098 zł zebrano na pomnik Józefa Piłsudskiego

W dniu 15 b.m. ogólna suma wpływów na Fundusz Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie osiągnęła zł. 2.352.098 gr. 71.

mażeńskie i że harmonji ich spójności nie dotychczas nie zamąciło. Wobec czego w imię dobra dalszego ich szczęścia małżeńskiego leży jaknajrychlejsze zaprzestanie plotek.

W WIRZE STOLKI

POLICYJNA GODZINA

Nowy przepis policyjny - oświatowy sprawił istną rewolucję w warszawskim świecie sztabekim. Obecnie po 10-ej wieczór policjanci choćby gonili mordercę — na widok samotnej ucieczki zaprzestanie przyjemnego zajęcia, puści apasza kantem, a zało schwył pęsnjonarkę, wylegitymuje, do komisariatu zaciągnie.

Po 10-ej nie ma wymówek: od chorej ciotki, z lekeji, ze ślizgawki, z odcyżu — nie wolno i już. Policja nie bada co i jak, tylko odbiera matrykulę i nazajutrz odsyła ją do gimnazjum.

Uczniowie muszą zatem teraz chodzić do kina o 6-ej, do teatru nie wolno, wszelkie potańcówki wieczorne wykluczone...

Właśnie a propos tych tańcówek. Radjo zapowiedziało, że dziś — w sobotę, będzie nadawał muzykę taneczną od 8-ej do 1-ej. Jest to zrobione dla wygody dobroczynnych danceinglesów. Nie trzeba wynajmować orkiestry, można przy radjo hasać. A pieniądze zaoszczędzone na orkiestrze winno się przekazać na Pomoc Zimową. Taniej jak za 50 zł. nie można znaleźć w Warszawie żydowskiej orkiestry.

Szkoły się ucieszyły. Każda szkoła urządza choć jedną zabawę w ciągu karnawału. Wybornie się składa, że będzie to zarazem samarytański uczynek.

Ale przypominano sobie feralną 10-tą wieczór. Na nie uprzejmość radja i cała kombinacja. Od 8-ej do pół do dziesiątej, to za mało. Tańce muszą się rozpocząć o 5-ej popołudniu. Zatem trzeba wynająć orkiestrę.

Zakaz policyjny ma tę dobrą stronę, że nauczy może społeczników życia dziennego. Obecnie wszyscy postępują jakby byli akejonariuszami elektrowni. Dobra zabawa musi się zaczynać o północy. Przyjść weźmie na publiczny bal, to zasnę salę zamkniętą i narażę się na śmieszność. Małpiarstwo sprawiło, że i szkolne tańcówki zaczynały się nieczysto i późno.

Rodzice jak zawsze narzekają. Jeszcze się poliejant nie urodził, eoby rodzicom dogodził. Opowiadają rodzice mnóstwo historii, jak ich niewinne dziecię drakujące za pięć 10-ta zostało przyprowadzone o ntał apopleksji przez olbrzymia policjanta, który maleństwo ich chapił... W rzeczywistości rodzice są zmordowani ciągłą obecnością dzieci w domu, chętnie je widzą u znajomych, w kinie, gdziekolwiek — aby nie pod nosem. Teraz, wobec zakazu, dzieci będą weseleń przyłazi do domu i dłużej nudzić rodziców przed snem. Bo narażę policja jeszcze nie ezuwa nad kłdzeniem się młodzieży w przepisowym czasie do łóżka. Dopiero za następnym rozporządzeniem...

Karol.



Udział kobiet w powstaniu 1863 roku w Wilnie i na Litwie (Notatki archiwalne)

W sześćdziesiątych latach rozpoczęły się na Litwie szalone prześladowania Kościoła Katolickiego. Zabraniano drukować polskie książki, nie wolno było urządzać procesji kościelnych, polskich śpiewów i modlitw. — Wtedy potajemnie zawiązywały się, tak zwane, bractwa w Wilnie, do których należała ogromna ilość członków, przeważnie kobiet, z rozmaitych sfer społeczeństwa, a także z ludu wiejskiego. — Zebrane znaczne fundusze używane były na cele rozwijania katolicyzmu i polskości w kraju i na walce z rusyfikacją. — W 1860 roku w jednej tylko wileńskiej diecezji liczone około 500 tysięcy członków, bractwo. — Równolegle zaczęły się rozwijać i inne towarzystwa kulturalno - oświatowe. Obywatelka miasta Wilna Matylda Buczyńska *) po powrocie z Paryża rozpoczęła między kobietami z wyższych sfer propagować myśl założenia Towarzystwa Pomocy Biednym pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo. — Prośba o zezwolenie władz świeckich i duchownych na zatwierdzenie statutu tego towarzystwa, lecz oczywiście, pozwolenia na to jej nie dano. Zmuszona

więc była rozpocząć pracę tajemnie przy udziale Biskupa Krasieńskiego. W tym czasie Anna Dąbrowska, zakonnicą SS. Miłosierdzia, rozwinięła działalność swej dobroczynnej instytucji, gdzie znalazło przytułek tak wielu biednych, a szczególnie dzieci, niemowląt i podrutków (w gmachu na Snipskach, w Wilnie) — Gubernator kazał pozabierać dzieci i oddać do przytułków moskiewskich i przechrzcić je na prawosławie. W ciągu jednej nocy wszystkie dzieci zabrano do domów katolickich i nazajutrz policja ze zdumieniem nikogo już w przytułku nie znalazła.

Pomagała jej w tej pracy druga zakonnicą Anieli Gajewska **). Wykręto wtedy, że było roznane że 30 tysięcy skarbonkę do zbierania pieniędzy na ten cel w całym kraju, które jakoby potem poszły na cele powstania. By to wykryć podesłano do Szpitala Sawicz spiegiar, tam właśnie obie zakonnice pracowały. Za pomocą podżucenia kompromitujących papierów i droga haniebnej prowokacji obwiniono

**) Anna Dąbrowska została wysłana do Tomskiej gub. 18. XII. 63 r., zaś Anieli Gajewska 29. XII. 63 r. do Woroneńskiej. Przytułek zamknięto, dom skonfiskowano, skasowano zakon SS. Miłosierdzia.

no obie zakonnice o wciąganie młodzieży do powstania i zesłano je w głąb Rosji. — W tym czasie zaczęły się organizować tajne polskie szkoły, w tych szkołach uczono po polsku, zjawiały się tam polskie zabronione książki i wiersze, odpisywano ogrom patriotycznych utworów, których całe stopy wykrywano przy rewizjach i obecnie można je widzieć, złączone do aktów Murowajskiej Komisji śledczej. — Ucząc się młodzież zbierała się w celu urządzania patriotycznych manifestacji na Bekiszowej górze w Wilnie. Gdy zaczęto czynić przygotowania na przyjęcie w Wilnie Cesarza Aleksandra II. w 1860 r., młodzież umyślnie psuła urządzoną iluminację.

Z powodu ruchów w Warszawie i demonstracji za pięć tam poległych, ogłoszono żałobę. Wzbroniono tańczenia. W styczniu 1861 r. w czasie tańców w obecności generała Gubernatora, rzucono przez szybę do balowej sali w pałacu kartkę z napisem: „Ojczyzna w żałobie — nie czas tańczyć!“ Wielu z obecnych natychmiast opuściło zabawę. — Damy włożyły żałobę, przestano urządzać zabawy, nawet nie bywano w teatrze. — Demonstracje rozpoczęły się w Brześciu, potem przeszły przez Wilno i inne miasta na Litwie. Zona marszałka gub. wileńskiego Hr. Izabella Tyszkiewiczowa nie zgodziła się włożyć żałoby z powodu śmierci Cesarzowej i jakoby na wieczór do Generala - Gubernatora zjawiała się w kolorowej sukni, a gdy nastąpiła żałoba po poległych, natychmiast pierwsza zaczęła nosić żałobę, — i przyjmowała udział w żałobnych nabożeństwach. Gubernator kazał jej

wyjechać z Wilna do Włoki, a potem do Warszawy, a gdy nie uległa rozkazom, wysłano ją 10. X. 63 r. do Woroneńskiej gubernji. Miano majątki jej skonfiskować, dzięki jednak temu, że mąż jej Hr. Jan był znany osobście i ceniony przez Cesarza, udało się sprawę załagodzić.

8 maja 1861 r. w kościele Katedralnym w Wilnie odśpiewano chorąg „Boże, coś Polskę...“ Po kościołach było pełno śpiewgów wiele osób zostało aresztowanych — wtedy zebrały się kobiety i poszły do pałacu prosić Generala - Gubernatora o zwolnienie aresztowanych — ale bezskutecznie. Nadal śpiewano hymny przed Ostrą - Bramą, u Franciszkanów, na Snipskach. — Odbywały się procesje z krzyżem owiniętym wiankiem cierniowym W rocznicę Unji Lubelskiej odbyły się manifestacje nie tylko w Wilnie, lecz w Kownie, Mińsku, Leplu, Drysie, Trokach, Poniewieżu, Rosienich, Bielsku i innych miastach. — 15 sierpnia 1861 r. w Wilnie odbyły się manifestacje odozu w siedmiu miejscach. W kościołach było pełno kobiet. Wprowadzono stan wojсковy, pomimo to znowu odbywały się manifestacje. — Aresztowano ze sto osób, przeważnie kobiety. Kobiety wkładały ubiory narodowe. Rozpoczęły się prześladowania, areszty, kary. — Nawet przy pomocy wojska rozpędzono procesję. Kozacy bili nahajami i na Polnulanca zabito jedną kobietę **), wiele przy-

**) Anna Witortówna zmarła w szpitalu.

tem pokaleczono.

Cierpliwość gnębionych Polaków została wyczerpana. Potrzeba powstania dawała się odczuwać coraz głębiej. przygotowania do powstania organizowano wszędzie. Zjawili się emisariusze, zawiązywano tajne kółka. Zakładano tajne drukarnie, gdzie drukowano odezwy. — Tu kobiety okazywały ogromne usługi, pomimo, że zawsze były narażone na aresztowanie i zesłanie. Zawsze okazywały gotowość w dostarczaniu materiałów, członków, części drukarni, które w ukryciu pod ubranem przenosiły tajemnie z miejsc, które było przez policję wysiedzone w inne bezpieczne. Bardzo czynną w tych sprawach była Marja Jamontówna ***) (potem wyszła za Rodzievicza) z siostrami, a także trzy siostry Tabęckie ****) Antonina, Elżbieta i Ludwika, prócz tego ogromnie wiele pań organizowały „dziesiątki, w każdej z nich jedna była „naczelnikiem“. — Te dziesiątki zaczęły dostarczać oręż, proch, kule, zajmowały się przygotowaniem środków do patrolowych, dostarczały prowiant, ubrania, a w końcu werbowały młodzież do oddziałów. — Całą korespondencję Rządu Narodowego, a także raporty naczelników oddziałów dostarczały kobiety Polki i młodzież lat szkolnych, której do oddziałów przyjmowa-

****) Marja Jamontówna z matką Scholastyką i siostrą Heleną zostały zesłane do Permskiej gub. 26. VII. 64 r.

*****) Dwie z nich, starsze, zostały zesłane do Tomskiej gub. 30. X. 63 r.

wać nie chiano dla wieku młodego. Trudno tu wliczyć wszystkie te bohaterki — podobnych są setki nazwisk w dokumentach śledczych, a każda taka, która była przyłapaną, szła do więzienia, a nawet, jakoby podlegały torturom, bo zmuszano je, by wydały powstanców. Nie było jednak wypadku, by kobieta — Polka zdradziła kogo i jeśli nazywano parę takich osób, to okazało się z dokumentów, że było to fałszem; „natomiast, niestety najczęściej zdradzali i byli pod wpływem tchórzostwa właśnie młodzieńcy.

Główny wypadek, zapisany w archiwum, że gdy do jednej z aptek wileńskich Tabęckie i inne panny, znosiły proch, młody aptekarz, Polak, placząc nazwał te panie i gdy zapytano jedną z młodych panienek, czy to prawda i wskazano na placzącego i przerażonego chłopca, który je nazwał — to, patrząc mu w oczy przy wszystkich powiadziła: „Fe! wstydl hańba — i to męczczyzna... „Polak!“. Najwięcej czynną była rodzina Dalewskich. Jedną z nich Apolonia była żoną znanego powstancza naczelnika Zygmunta Sierakowskiego, powieszonego w Wilnie 15. VI. 63 r. na Łukiszczach. Brat jej stryjeczny Tytus Dalewski był rozstrzelany 30. XII. 63 r. w Wilnie, ródzeń bracia Aleksander i Franciszek należeli do spisku emisariuszów z lat 40-tych i byli zesłani do Syberji — Franciszek po ułaskawieniu wrócił do kraju, należał do powstania i ponownie był zesłany. Dziewna matka tego rodu Dominka Dalewska (50 lat) i córki: Zuzanna (27 lat), Józefa (25 lat), Tekla i Ksawera a w końcu Apolonia Sierakowska — wszystkie przyjmowały u-

Djabel wróg państwa
Kolorowe zęby
Nasze dzieci

Król Iraku wydał specjalne prawo, który potępia sektę Jezydów, t. zw. Czcieli djabla, a wyznawców jej traktuje jak wrogów państwa.

Wobec tego doszło do rozruchów w Mossulu, gdzie zaprowadzono krwawo porządek, poczem narzucono „czcieliom djabla” służbę wojskową jako obowiązek.

Spowodowało to z kolei takie zamieszki, że rząd musiał przeciw buntownikom wysłać tanki i samoloty, a djabla uznano za wroga państwa nr 1.

Pisało się o tem, że kobiety amerykańskie są podporą tamtejszego przemysłu chemicznego, zużywając niestychaną ilość szminek. Ostatnio zabrakło im widoznieć miejsca na twarzą dla popierania rodzinnego przemysłu chemicznego, gdyż wprowadzono tam nową idjotyczną modę: kolorowe zęby.

Koloruje się je przeważnie tylko do toalet wieczorowych, przyczem specjalnym powodzeniem cieszą się najróżniejsze odmiany czerwonego koloru. Barwy żółtej i zielonej nie używa się wogóle.

Jedną z naszych lokalnych gwiazd teatralnych jest wielką zwolenniczką dzieci, które uwielbia. Onegdaj znalazła się w pewnym sklepie, gdzie weszła również pewna jej znajoma mamusia, ze swą pociechą, miłym chłopczykiem.

— Jak się masz syneczku! — zawołała rozradowana aktorka.

— Nie jestem pani synem — odparł cłodno mały człowieczek i spojrzął na nią z wyraźnym lekceważeniem.

— Prawda, że nie jesteś, kochanie, moim synem, ale ja dlatego tak nazywam endze dzieci, że brak mi własnych...

— Wielkie rzeczy! Może pani jeszcze urodzić...

— Co też ty mówisz! Do mnie już bocian nie przyleci...

Mały człowiek spojrzął na nią z wyraźną pogardą, poczem zwracając się do matki, powiedział:

— Mamusia, może wytłumaczysz tej pani, skąd się biorą dzieci...

— Dlaczego bywa pan z żoną wyłączenie w noenych lokalach.

— Nim ona się ubierze wszystko inne jest już zamknięte.

— Proszę o rękę panny Jadzi, ale muszę powiedzieć, że moje dochody, w porównaniu z ogromem uczucia, które rozpiera mi serce, są bardzo nieznaczne...

— Niech się pan nie przejmuj tem, to się z biegiem lat wyrówna...

— Nadzwyczajne... że też mało — nek łaskawej pani potrafił odzwyczozić się od palenia, a palit przecie tak dużo... Na to trzeba niestychającej silnej woli...

— Tej mi nie brak, dzięki Bogu...

Wybr. Wel.

dział w powstaniu, miały styczność z naczelnikami oddziałów *) i wszystkie były zesłane w końcu 63 roku. Biedna Sierakowska w tym czasie odbywała połóg, gdy jej męża wieszano, oficer zaś z żandarmami, umyślnie, by się zgnęć nad chorą kobietą, wnet po pologu zwiastował jej z tryumfem okropną nowinę. — Jeden z więcej humanitarnych rosjan, mający znaczenie u dworu, Hr. S. Strogonow, prosił generała Murawjowa, by zwrócił uwagę na rodzinę Dalewskich, a szczególnie na Sierakowską i prosił o łaskę dla nich. Jaką była nienawiść Murawjowa do tej rodziny niech służy list jego, jako odpowiedź Hr Strogonowowi — w dosłownem tłumaczeniu z bruljonu znajdującego się w Archiwum Państwowem (K. 49. 1864. N. 2222).

Jaśnie Wielmożny Hrabio Sergiuszu Grygorjewiczu. W liście swym z dn. 19 lutego, Wielmożny Pan zezwolił mi wypowiedzieć swe zdanie w sprawie zdrajcy Sierakowskiego, przyjaciela którego zwrócił się do Pana z prośbą o pozwolenie żonie jego na wyjazd za granicę do ciotki. W odpowiedzi na list ten, uważam za stosowne poinformować Szanownego Pana, że żona skazanego przestępcy politycznego Zygmunta Sierakowskiego, Apolonja z Dalewskich, zo-

*) Matką Domimiką Dalewską z córkami Zuzanną, Józefą i Ksawerą były zesłane do Permskiej gubern., — Tekla Dalewska — do Penzeńskiej a Apolonja z Dalewskich Sierakowska była wysłaną do Nowgorodzkiej gubern.

Proces wielkich niedomówień

Pierwszy dzień rozprawy komunistycznej w Lidzie

DZINA SIĘ NIE WSTYDZI

Oskarżona Lerner Dzina idzie w przerwie obiadowej do ustępu. Jest dość rezolutna, zakrywa się płaszczkiem pod szyję od zimna na korytarzu. Za nią stąpa potężny policjant z podpinką pod brodę. — Gdzie to jest? Tu, w Lidzie nie jest wytwornie. — Szukają razem. Ale Lerner Dzina nie wstydzi się wcale, że idzie z tak wielkim mężczyzną. Już się przyzwyczaiła. Przed chwilą na procesie wyznała szczerze, że od piętnastego roku życia, a że ma teraz około trzydziestki, więc piętnaście lat ciąga się już po aresztach, więzieniach, sądach, ciągle za to samo, ciągle za działalność komunistyczną.

I ciągle ten sam obrazek. Ławy oskarżonych, pełne żydów, korytarz lidzkiego Sądu Okręgowego pełen żydów. Jak w Hederze. Za pół godziny zaczyna się schodzić „publiczność”. W takich jak ten procesach, pisze się zazwyczaj: wzbudził ogromne zainteresowanie, przy wypełnionej sali... To znaczy żydzi i urzędnicy.

ZAMIAST DO KINA

Panowie wywiadowcy z tekami, panowie od spraw „społeczno - politycznych” kraju. Przy stole dzien nikarskim rozpycha się właśnie jakiś sądowy referent; jest u siebie w domu. Panie maszynistki. Bo co robić w Lidzie? Chyba pójść do tego samego kina „Era” w którym to pan Biernacki... w którym to wszystko się działo, o co teraz idzie oskarżenie, tylko nie na ekranie, a w naszej rzeczywistości politycznej kraju i dlatego jest Sąd. Ale obrazy kina „Era” dawno już opatrzone. Więc jedna z najładniejszych aplikantek zasłania mufką ziewanie i czyta powieść, w chwili, gdy się mówi o „zmianie istniejącego ustroju i oderwaniu części terytorjum od Państwa Polskiego”.

Dusžno. Za oknami śnieg i mróz. Wesoło pobrzękują dzwonki sanek. A tu duszno.

Jakiś znużony słuchacz zasnął na krześle. Woźny przechodzi obok ostrożnie, by go nie trącić. Musi być znaczna persona. — „Spój kolego w... niech się lepsza Polska przyni Tobie”!

ZAWSZE CI SAMI

Więc z jednej strony komuniści, niebezpieczeństwo największe, niebezpieczeństwo dla świata, nietykło dla nas, z drugiej... Ach ci znowuż swoje! ci panowie świadkowie oskarżenia ze swym światopoglądem myśli biurokratycznej, ze swą formą tak pięknie dopasowaną do urzędowych raportów. Ci przeważnie, których obowiązkiem jest strzec państwo przed dokonaniem zmiany ustroju i przed oderwaniem części terytorjum. Gdy się ich słucha, raz po razie na tych procesach rodzi się zwątpienie, czy dadzą radę, oni, którzy przysięgę prawdomówności skojarzyć muszą z kierun-

kiem politycznym swych przełożonych. Bo jakże to połączyć.

NIE KOMUNISCI, A Z.Z.Z. ZABIEGAŁ O „WSPÓLNY FRONT”

Świadek, referent bezpieczeństwa województwa Nowogrodzkiego Weinkranz, ten sam znany nam już z zawieruchy lidzkiej. Mówi tak, jak akt oskarżenia i mówi najzupełniej zgodnie z prawdą, że nastąpiła zmiana taktyki kominternu, że komuniści dążą dziś do sojuszu z całą lewicą, do wspólnego frontu z radykałami wszelkich odcieni, aż do „chrześcijańskich” włącznie i t.d. i t.d. o czym wiemy dobrze. Więc dlatego rzekomo narzucili sojusz komunistycznych związków z Z.Z.Z.

Ale dowiedzionem już jest i ustalonym, że nie działają „związku Przemysłu Chemicznego” zwracali się trzykrotnie do Z.Z.Z. z propozycją wspólnego frontu, a właśnie Biernacki z Z.Z.Z. napraszał się i narzucał, aż za trzecim dopiero razem został ten „wspólny front” przyjęty.

Obrońca pani Zasztów - Sukienicka zapytuje pana Weinkranza, czy to nie on nazywał Biernackiego „osiową osobą”? czy to nie on przypadkiem twierdził, na poprzednim procesie, że dopiero po jego aresztowaniu nastąpił spokój w Lidzie?

Pamiętam sam, że tak mówił ale urzędnik bezpieczeństwa, uważa za swój obowiązek dawanie wykrętnych odpowiedzi i płatanie pytań, bo to są pytania obrony: Tak, mówił, coś w tym rodzaju, ale to było pomyślane inaczej... tamto to znaczyło coś innego.

— Przecież Biernacki aresztowany był przedtem niż ci, tu, żydzi na ławie oskarżonych?

— Przedtem. Przecież został skazany, uznany za przestępcę, za niebezpiecznego przestępcę, przecież on stał na czele akcji w Lidzie i objął wszystkie nici w rękę! Więc kierował i komunistą Gelmanem, i Kisielcem i komunistką Lerner i Gierszmanem i wszystkimi.

CO MÓWIŁ NACZELNIK BEZPIECZEŃSTWA BIERNACKIEMU W KAWIARNI „AMERYKANKA”

I oto świadek otwarcie jeszcze raz potwierdza, o czym wszyscy wiedzą:

— Biernacki działał z ramienia centrali Z.Z.Z. w Warszawie. To żadna rewelacja. Ale dowiadujemy się naprawdę wielkiej rewelacji. Dlaczego został aresztowany i dlaczego dostał 13 lat więzienia jako niebezpieczny przestępca państwowy, bo przecież mógł tego uniknąć. Mógł, bo pan Weinkranz, referent bezpieczeństwa, z samym panem szefem wydziału bezpieczeństwa wojew. Nowogrodzkiego, przyszli doń do kawiarni „Amerykanka” w Lidzie, jak pili kawę i powiedzieli mu tak: wyjeżdżaj pan z Lidy i daj spokój swej działalności, bo w przeciwnym razie będziesz aresztowany!

M. Murawjew.

Nr. 762
24 lutego 1864 r.

Co za grzeczny list, jakie zapewnienia! A w tym samym czasie biedna Sierakowska musiała patrzeć na zmarłego nowo narodzonego w tym strasznym dniu, dziecko.

Kiedy Cesarzowa jakoby starała się, by Murawjew „zmienił” wyrok śmierci na młodym powstańcu Bolesławie Kotyszcze, zakpił sobie wyraźnie w ten sposób, że napisał na wyroku śmierci, „zgadzam się, lecz zamiast rozstrzelania — powieścić”. — Własnoręczna ta rezolucja figuruje na wyroku (O. S. 27/27 1863 k 22). Dodać należy, że Dalewskich wydział szpieg, podesłany do mieszkanka Kondratowiczowej Pauliny (żony poety Syromkomi) — i biedna kobieta siedziała w więzieniu, była skazana na wysłanie, pozostawiono jednak jej zupełnie chorą i zgnęaną i z tego właśnie powodu obwiniono ją o wydanie Dalewskiego zupełnie najniesłuszniej.

Kursowała w tym czasie w Wilnie legenda, że niejaka Aniela Zapaśnikówna młoda panna, postanowiła pomścić

Zaraz, zaraz, coś tu nie w porządku. Przecież panowie wywiadowcy i inni funkcjonariusze służby śledczej, opowiadają, jak z mozołem śledzili tę Lerner i tego Gelmana i resztę oskarżonych. Jak tropili, jak zbierali dowody, jak zarzucali sieci, żeby im nie umknęli. A tu naczelnik wydziału bezpieczeństwa mówi: umykaj, bo będziesz aresztowany!...

A on nie umknął, bo był zbyt dufny w siłę tych, którzy go posłali i którzy nim kierowali. A jednak dostał 13 lat więzienia, bo był naprawdę przestępcą.

A GDZIE SĄ P.P. SZURIG I MORACZEWSKI

Więc dlaczego, tu, w Lidzie na ławie oskarżonych nie siedzi pan Moraczewski, pan Szurig i ci, którzy kierowali Biernackim we wspólnym froncie z komunistami, a siedzi Gelman tylko i towarzysze, ktoromi kierował Biernacki z polecenia Moraczewskiego?

Jeden z trzech kompletu, sędzia, znużony „politycznym” lawirowaniem świadka, mówi doń:

— Proszę odpowiedzieć, tylko krótko: co dało w sensie pozytywnego uspokojenia akcji wyrotowej, aresztowanie Biernackiego? Segundo: co dał areszt Gelmana i towarzyszy? Jaka różnica?

— Krótko — powtarza sędzia. — Właśnie do tego zmierzam. — A zamiast odpowiedzi znów mętne rozumowanie.

Wszystcy ziewają. Aplikantka obok, zaczyna nowy rozdział. Policjanci z rzemieniami pod brodą przestępują z nogi na nogę.

GŁÓWNY ŚWIADEK I GŁÓWNY OSKARŻONY

Bo Weinkranz, lewa ręka tych, którzy popierali u nas Z.Z.Z. nie może go kompromitować, a przedtem „sypan” Biernackiego, a nie może nie przyznać, że Biernacki działał z ramienia Z.Z.Z., więc w konkluzji sam nie wie co ma odpowiedzieć. Zeznanie jego trzyczęści wspólne front Z.Z.Z. i komunistów, wylaża na wierzch.

Główny świadek oskarżenia! Chciałby wybielić nagle Z.Z.Z. bo jakże to tam było z tym naczelnikiem bezpieczeństwa, i ze starostą Czuszkieviczem i... z nim samym więc chwytą się argumentu, że Gelman i kompanja zwalczali kiedyś Z.Z.Z. — „Kiedyś”...

Główny oskarżony Gelman, komunist, sprytny żydek, młody, wygadany:

— Dlaczego świadek mówi, że komuniści zwalczali Z.Z.Z., przecież przedtem sam oświadczył, że komuniści szukają sojuszu z innymi organizacjami lewicowymi!... Wpadł. Znow mętne wyjaśnienia, grzebanie w notatkach, frazesy, frazesy.

PAMIĘTAM TE 11 TYSIĘCY BROSZUR...

Świadek przodownik służby śledczej z Wilna Blesmanowicz. Mówi

o aresztowaniu Lerner Dziny. Przed słuchaczami przewija się cały, tajemny, podziemny świat tych, którzy ryją, ażeby nas, wysadzić w powietrze:

Osk. Wojtulewicz jedzie do Wilna, do swego szwagra Plewdo. Ubogie mieszkanko na przedmieściu. Grają w szachy. Nagle wchodzi młoda żydówka. Dają jej list. Wychodzi. Mówi hasło. Czekaj. Po dwóch godzinach powraca Lerner z koszem. Prosi o 6 złotych. Dostaje. Później Wojtulewicz jedzie ze szwagrem na dworzec. Na Zawalnej zatrzymuje ich policjant. Rewizja. W koszu 11 tysięcy komunistycznych broszur... (W tej liczbie „Poprostu”).

Skąd ja znam te zeznania?... Ach, przecież mówił się o tem na procesie Biernackiego, w tej samej Lidzie. Tylko wtedy charakteryzowało się jako potrzebne dla akcji „towarzysza” Biernackiego, tego samego, który działał z ramienia Szuriga i Moraczewskiego. Gdzież oni są? W Warszawie. Bezpieczni i zasobni.

Lerner też mieszkała w Warszawie, przy ul. Wołyńskiej 6. Tam zostawiła swe niesłubne dziecko z robotnikiem hutniczym. Tam się ono wychowuje u obcych, w „mieszkanu partyjnym”, a ona na ławie oskarżonych w Lidzie.

Nie wszystkim się jednakowo powodzi.

„PROSZĘ O SPOKÓJ”

Świadek robotnica „Ardalu”, młoda dziewczyna o włosach llnianych. Nie rozumie wielu pytań. Cieszy się gdy zaczyna pytać adwokat Sukienicka - Zasztów. Zawszedł do kobiety. Nie taki strach. Owszem, należała do komitetu strajkowego, do związku chemicznego. Ale u nich nie chcieli ani Gelmana, ani Kisiela. „Bo oni za wszystkim o czym innym gadali, a my chcieli żeb tylko o ardalcach”.

— Czy poruszali tematy polityczne?

— Ja nie wiem, co to polityczne.

— Proszę o spokój!

Więc o czym oni mówili?

— A, ob jakisici Abisynjach...

— Proszę o spokój!!

— A my nie chcieli tego gadania słuchać, ni pro innych robotników, i ob żadne kopalnie. Nas to nie interesowało, my chcieli pracować. Kiedy na tem nie rozumiemy się nawet. Naprzykład Kisiel (komunista, członek Z.Z.Z.) zaczął raz gadać, to musiał przerwać, bo anicht nie rozumiał ani słowa..

Śniech znowu. Proszę o spokój!!

Rozumiem ją. To były te beznadziejne frazesy, frazesy.

BAWELNA FRAZESÓW

Obawiam się tylko, że może nie ja jeden rozumiem, a jeszcze

Notatki polemiczne

Dwa Kurjery

P. Jerzy Wyszomirski napisał o swoim pobycie w „Słowie” feljton tak boleściwy, że możnaby sądzić, że czuł się u nas jak schorzała ciekuska pomiędzy 11 bykami. Spieszę objaśnić czytelnika, nie czytającego „Kurjera Powszechnego”, że porównanie to jest tylko ripostą na nazwanie nas wszystkich bykami. Pan Wysz lamentuje, że musi sprawy tak osobiste i intymne na forum publicznej wywlekać. Życie nie oszczędziło mu tych samych przykrości, które odczuwała królowna Julanna w Krynicy, będąc ciągle napastowaną ciekawością publiki. Wilnia nie lubujący się w personaljach swoich bliźnich powinni wogóle wystąpić z konkursem o podobieństwo w zestawieniu: Królowna Julanna — Jerzy Wyszomirski, Książę Lippe Biesterfeld — Bolesław Wit Święciński. Ale co do meritum sprawy, to oczywiście, że p. Wyszomirski ma rację. W Wilnie mamy dwa „Kurjery”, jeden duży, drugi mały. Ten duży jest wydawany za podatkowe pieniądze. O tem wszyscy wiedzą. Wiece akademickie uchwalają, aby pieniądze podatkowe marnotrawione na wydawanie „Kurjera Wileńskiego” wydać na coś innego, na F.O.N., czy na pomoc zimową. Pomimo tych nawoływań ze wszystkich stron, rząd pieniądze na Kurjer daje i daje, a redaktorzy Kurjera je biorą i biorą z uporem i wytrwałością, które może kto inny nazwie heroiczną, ja ją nazywam cyniczną.

W tych warunkach piętnowanie przez „Kurjer Wileński” jakiegokolwiek innego pisma, że jest pismem „zależnym”, jak to napisał „Kur. Wil.” o „Kurjerze Powszechnym”, jest czemś co istotnie może zbulwersować każdego człowieka, mającego jaką taką równowagę sprawiedliwości w mózgu. „Kurjer Powsz.” jest pismem madyrsko-filskin, a więc posiada tendencję, które uważamy za obrzydliwe, ale niewątpliwie „Kurjer Powsz.” jest pismem niezależnym, a „Kur. Wil.” pismem subsydyjowanem. I wywracanie kota ogonem do góry, musi budzić uczucie niesmaku. Również zresztą, jak wypominanie p. Wyszomirskiemu, że pracował w „Słowie”. Dział literacki w „Słowie” był i jest działem zupełnie niezależnym — w „Słowie” pisywało i pisuje mnóstwo ludzi, którzy są zupełnie odmiennych poglądów od tych, które reprezentują artykuły wstępne. Cat.

sporo osób na tym procesie, że to samo czynili i wyczyniają u nas, nietylko Kisiel, Gelman, Lerner, Lewin, Gierszman. ale i Biernacki i niejednen jego towarzyszy wart pałaca za kratami. Tylko, że to się obwija właśnie we frazesy i omija w tych frazesach.

Świadkiem następnego dnia procesu, będzie Biernacki, clou sezonu. No, no zobaczymy! Może ten powie przynajmniej coś wyraźniej.

J. M.

do powstania szlachcianki zagrodowej i włościanki Litwinki i Białorusinki, a nawet są w spisie Żydówki, które się nie obawiały ani żandarmów, ani żołdatów. — Znajdujemy całą rodzinę poprawosławianego, którego żona i trzy córki zostały zesłane. A tam w głuchym zakątku na Litwie, gdy oddział kozacki zlapał powstańca i powieścił go publicznie, by lud pod grozą strachu unikał powstańców... w nocy cztery włościanki Litwinki wykopaly z pod szubienicy ciało męczennika i same pochowały go na cmentarzu, by leżał w „powojennej ziemi”. Jak szczerze i najwinnie brzmia te słowa, zapisane w protokole a za tą „zbrodnię” władza kazała te kobiety zesłać... Trzeba czytać pamiętniki naszych bohaterów, które w prostych słowach zapisały skromną, według nich swą „pracę”. Są to pamiętniki Sierakowskiej, z Jamontrow Rodzie-wiczowej, Obiezińskiej, Kowalewskiej ze Świętozreńskich — Pani Marja Bruchalska ze Lwowa wydała w 1934 roku nakładem Tow. Św. Michała Archaniola w Miejsu Piastowem pierwszy tom nadzwyczaj zajmującego dzieła pod tytułem „Ciche Bohaterki”. Udział kobiet w powstaniu styczniowym. — Książka ta o 400 stronach zawiera ciekawe materiały; zerpane z archiwów rosyjskich i niemieckich. Pięknie wykonane 160 portretów i pamiatkowych rycin ozdabiają to dzieło, owoc żmudnej wiolelniej pracy. Szluszelsmy, że wkrótce ma się ukazać drugi tom pięknego dzieła wraz ze szczególnym indeksem — obu tomów

Wacław Wejtko.

(POCZĄTEK NA STR. 3-EJ)

Z. Z. Z. i ZWIĄZEK KLASOWY wnieśli „rewolucję” ludzką

PERSONALIA OSKARŻONYCH

LIDA. Oskarżeni Abram Gelman — karany kilkakrotnie więzieniem za komunizm, Abram Wołkowyski — również karany, Szołom Rybacki — karany, Lejba Lewin — karany, Sane Gopersztejn, karany, Abram Arciszewski, Morduch Kobrowski, Rafał Giersznan — karany, Konstanty Grebień — karany, Arseniusz Paszkowski — karany, Dina Lerner — karana i Wacław Wojtu lewicz. Wszyscy w wieku od 26 do 30 lat, wszyscy karani wrócili na krótko przed zajściami ludzkimi z więzień Rzeczypospolitej i wszyscy byli członkami komitetu miejskiego KPZB. Zaledwie kilku z nich było w rzeczywistości robotnikami w „Ardalu” reszta, to albo krawcy z zawodu, albo stolarze niemający oczywiście nic wspólnego z fabryką wyrobów gumowych „Ardal” ani, ze związkiem przemysłu chemicznego.

PIESNI REWOLUCYJNE I HISZPANJA

Po odczytaniu aktu oskarżenia, długo i rozwlekłe opowiadają fatalnym, ohydnie zdydzonym językiem o krytycznych warunkach w fabryce i o nędzy robotników,

lecz nie wyjaśniają dlaczego przedewszystkiem występowali z wychwalaniem walki klasowej w Europie.

W strajku nie brali udziału rzekom. Jeden po drugim wypierają się udziału w KPZB, agitowali tylko na rzecz Związku Klasowego, który miał istotnie i wyłączenie grupować w sobie element robotniczy.

Niektórzy oskarżeni tacy jak Grebień przyznają się, że na wiecu w kinie „Era” śpiewali pieśni rewolucyjne, a przedewszystkiem „Czerwony sztandar”. Tenże Grebień przyznaje się, że obawiając się aresztowania, usiłował uciec do ZSRR z zamiarem przedostania się do Hiszpanii.

KONFERENCJE I ESPERANTO

Cały czas oskarżeni powołują się na to, że występowali w interesie robotników, spotykali się u jednego ze znanych policji wyrośców.

Przew. — A co tam robiliście? — Konferowaliśmy nad podniesieniem stanu robotników i uczyliśmy się esperanto.

Obroną wnoszą adwokaci: Chill, Petruszewicz, Perlsztejn i Sukiennicki.

Użytkowanie pożyczki francuskiej

WARSZAWA, PAT. Projekt ustawy w okresie od 1937 do 1940 r., a więc w o dotacji na rzecz funduszu obrony narodowej postanawia, że w ciągu najbliższego 4-letcia przekazywana będzie na rzecz funduszu obrony narodowej dotacja Skarbu Państwa do łącznej wysokości 1 milarda złotych. Dotacja ta pokryta będzie przedewszystkiem z wpływów i kredytu, uzyskanego ostatnio we Francji w kwocie około 0,5 milarda zł., ponadto przewidziane są na ten cel wpływy z dalszych operacji kredytowych, jakie mają być przeprowadzone.

Zdekonspirowany sztab kominternu na Łotwie

RYGA, PAT. Zakończono tu śledztwo w sprawie 37 komunistów, aresztowanych na jesieni 1935 r. Głównym oskarżonym jest Andrzej Ahbele, wybitny komunist, kierujący ruchem komunistycznym na Łotwie. Podczas dokonanych rewizji znaleziono tajną radiostację nadawczą z zasięgiem około 1.000 km., drukarnię, aparaty Morse'a, broń, wielkie ilości blankietów paszportowych, około stu podobnych pieczęci urzędów policyjnych, książki wojskowe i pakę literatury komunistycznej.

Wśród aresztowanych znajduje się prezes komitetu centralnego związku młodzieży komunistycznej, który po specjalnym wyszkoleniu w Sowietach, przyjechał do Łotwy. Wszyscy oskarżeni posiadali duże kwoty pieniężne. Z więzienia odpowiada 19-tu, czterech uciekło zagranicę, pozostali są pod obserwacją policji.

Z Poznańskiej Rady Miejskiej

POZNAN, PAT. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej miały odbyć się wybory prezydenta miasta. Po zgłoszeniu obrad przedstawicieli klubu narodowego odczytał deklarację, która stwierdza negatywne ustosunkowanie

się do sprawy wyboru nowego prezydenta miasta. Po tej deklaracji radni klubu narodowego opuścili salę obrad, a posiedzenie zostało zamknięte spowodu braku quorum.

Lekka poprawa w zdrowiu Ojca św.



Zdjęcie przedstawia Ojca Św. w swoim gabinecie w pałacu Watykańskim przy pracy, której się odaje mimo niezwykle dolegliwej choroby.

RZYM. Pat. Agencja Stefani do dziś zrana czuła się nieco lepiej, również lekarze stwierdzili pewną poprawę. O godz. 11-ej zrana przeniesiono Ojca Św. na wygodniejszy fotel, na którym siedząc przyjął mons. Ottaviani. Dostojnik widząc Papieża w gabinecie wyraził radość z powodu poprawy stanu zdrowia. W tymże czasie w ka-

plicy Sykstyńskiej odbywało się uroczyste nabożeństwo żałobne z okazji rocznicy zgonu Papieża Benedykta 15-go, celebrowane przez Arcybiskupa Neapolu kard. Aschalesi z udziałem bawiącego w Rzymie Arcybiskupa Kolonii kard. Schmidta. Papież wraz z mons. Ottaviani wysłuchał całej żałobnej Mszy św.

Budżet Min. Sprawiedliwości na komisji senackiej

WARSZAWA, PAT. Komisja budżetowa Senatu w obecności ministra Grabowskiego i wiceministra Sieczkowskiego, obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Dłuższy referat, obrazujący działalność tego resortu i charakteryzujący cyfry preliminarza budżetowego wygłosił

Sen. ks. Radziwiłł

Na wstępie referent wspomina o głębokim kryzysie ideowym i politycznym, który przeżywa świat, a który musiał się odbić i w dziedzinie prawa. Nawet wyraz „sprawiedliwość” stracił ten autorytet, który dotychczas miał.

Referent omawia dalej system totalny, który przekreślił zasady i pojęcia uchodzące w państwach liberalnych za podstawę wymiaru sprawiedliwości, jaką zasada niezawisłości sędziowskiej itd.

Jaką drogą ma kroczyć wymiar sprawiedliwości w Polsce — zapytanie sprawozdawca. Analogiczne pytanie stanęło przed nami przy układaniu zasad obecnie obowiązującej konstytucji — przypomina sen. Radziwiłł. Wówczas stosownie do wskazań Wielkiego Marszałka uniknęliśmy skrajnych rozwiązań, posłaliśmy drogą pośrednią na którą na pierwszym miejscu widnieje interes państwa, ale która jednocześnie otacza opieką szersze prawa i interesy jednostki. Taką samą drogą winien kroczyć wymiar sprawiedliwości.

Droga ta winna być zgodna z polską racją stanu.

Prawa jednostki będą zagwarantowane, gdy będzie obowiązywała w całej pełni ZASADA NIEZAWISŁOŚCI SĘDZIOWSKIEJ, gdy prawo będzie ściśle przestrzegane, prawa zaś zbiorowości muszą być chronione przez taką konstrukcję systemu prawnego, która umożliwiła szybką i skuteczną reakcję na czynny godzące w interesy państwa.

Mówiąc o działalności ustawodawczej sprawozdawca wskazuje na CHAOS PRAWNY panujący w Polsce i wyraża mu się rzecz jasną, by opinia ministerstwa w sprawie zgodności projektów prawodawczych z konstytucją itp. była przez inne ministerstwa w większym niż dotychczas stopniu brana pod uwagę.

Wspominając następnie o przygotowywaniu się projekcie PRAWA PRAWOWEGO I USTAWY DZIENNIKARSKIEJ, sen. ks. Radziwiłł jest zdania, że obecny stan rzeczy w tej dziedzinie, klóci się wybitnie z postulatem państwowego ładu prawnego i jest dotkliwie odczuwany zarówno przez prasę jak i przez sądy i władze administracyjne. Wprowadzenie w życie jednolitego prawa prasowego jest rzeczą pałą.

Warunki dla należytego wymiaru sprawiedliwości, mówił dalej sprawozdawca, są u nas niesprzyjające. Personel jest przemęczony. Uposażenia są niewystarczające. Sędziowie gromadzą otrzymując uposażenia mniejsze niż w innych państwach. Stan budynków i lokali sądowych jest opłakany.

Co się dotyczy ADWOKATURY, to referent staje na stanowisku, że należałoby rozważyć, czy nie byłoby wskazać

zanie przy zachowaniu całkowitego samorządu adwokatury, powrócenie do zasad, na których była oparta organizacja adwokatury od czasów Księstwa Warszawskiego do roku 1876. Chodzi mianowicie o podział adwokatury w zależności od kwalifikacji zawodowych i doświadczeń na pewne kategorie z jednoczesnym zabezpieczeniem elicie palestry należytego wpływu na kształtowanie się stosunków w adwokaturze. Chodzi dalej o ustalenie ilości obrońców, odpowiadającej potrzebom sądownictwa i stron.

Dalej referent omawia znane już z dyskusji sejmowej dane, dotyczące więziennictwa, a charakteryzujące z kolei pozycję preliminarza budżetowego i stwierdza, że jest on niewystarczający.

W stosunku do ub. r. zmieniło się tylko jedno — oświadcza sen. ks. Radziwiłł — oto wszystkie braki i niedomaganie, na które cierpi w Polsce wymiar sprawiedliwości, stają się z roku na rok coraz bardziej niebezpieczne, coraz bardziej niepokojące.

Sami jesteśmy bezradni — kończy mówca — musimy bowiem stwierdzić że w ramach przedłożonego nam budżetu na zwyczajnego nie możemy nic zrobić. Stwierdzić więc należy, że BEZ ZASADNICZEJ ZMIANY CAŁOŚCI Kształtu NASZEJ GOSPODARKI FINANSOWEJ, nietylko tej jej części, która znajduje wyraz w preliminarzu budżetowym, tych nagłych potrzeb zaspokoić się nie da. Dopóki to nie nastąpi, wciąż będziemy stwierdzali jedno i to same braki i niedomaganie, będziemy nadal wskazywali na niebezpieczeństwa stąd płynące, ale nie się na lepsze nie zmienią.

Na pierwszy plan wysuwa się nowelizacja ustawy o ustroju sądów i postępowania karnego.

Projektowana nowelizacja ma usunąć zbędną formalistykę i czysto papierowe gwarancje procesowe, usprawnić i przyspieszyć tok postępowania, wreszcie stworzyć dla sądu jak najlepsze warunki poznania prawdy materialnej. Nowelizacja dotyczy m. in. następujących zagadnień: 1) zniesienie instytucji sędziów przysięgłych, 2) rozszerzenie właściwości rzeczowej sądu grodzkiego, 3) zniesienie instytucji sprzeciwu do aktu oskarżenia, 4) rozszerzenie możliwości wyrokowania w nieobecności oskarżonego, 5) obniżenie zaliczek, składanej w sprawach z oskarżeniem prywatnym i t. p.

Jak z powyższego widać, oświadcza sen. ks. Radziwiłł, niektóre fragmenty projektowanej nowelizacji są do syć daleko idące i mogą budzić pewne zastrzeżenia. Krytyczna analiza tego projektu wykraczałaby jednak poza ramy sprawozdania budżetowego. Będzie ona musiała być przez Izby dokonana z chwilą, gdy projekt zostanie zgłoszony do Izby marszałkowskiej.

Kończąc, mówca stawia wniosek o przyjęcie budżetu w brzmieniu uchwalonym przez Sejm z zaznaczeniem, że program inwestycyjny ministerstwa sprawiedliwości winien być uwzględniony w projektowanym planie celetnym.

W dyskusji przemawiał pierwszy

Sen. Decykiewicz

który wskazuje, że w ostatnich latach zaszły fakty, które podważały

ufanie ludności do wymiaru sprawiedliwości. Tu mówca wspomina o pacyfikacji w Małopolsce wschodniej, na którą nie reagował minister sprawiedliwości i o miejscu odosobnienia, gdzie decydowały względy administracyjne.

Jeżeli chodzi o społeczeństwo ukraińskie, to mówca stwierdza, że skarga na działalność więziennictwa uciechły i tu należy się uznanie zarządowi sprawiedliwości. Wreszcie sen. Decykiewicz zwraca uwagę odpowiednich czynników na udostępnienie powrotu do normalnego życia tym wszystkim, którzy odbywali dłuższe kary więzienne.

Sen. Śliwiński

zaznacza, że ustawy nasze pisane są często stylem tak zawitym, że „trzeba przedzierać się przez nie jak przez wilcze doły i druty kolczaste”.

Styl ustaw polskich jest często krzywy, niesprawiedliwy w stosunku do naszego języka, dlatego mówca apeluje do pana ministra o zmianę tego stanu rzeczy.

Zabierają głos senatorowie: Petruszewski, Siedlecki, Ehrenkreutz, Fudakowski, Paweł, Ewert.

Sen. gen. Zarzycki

oświadcza m. in., że jeżeli ma być ugruntowana poczucie prawa w społeczeństwie, to trzeba ustalić jakiegoś systemu społeczno-politycznego to prawo ma bronić.

Sen. Rostworowski

jest zdania, że jeżeli przestępczość rośnie, to nie tylko z powodu kryzysu obniżenia poczucia moralnego i t. p. Jeden z ważnych powodów tkwi w samym preliminarzu budżetowym ministerstwa sprawiedliwości.

Mówiono tu, że jesteśmy bezradni wobec preliminarza. Chciałbym zwrócić uwagę — kończy mówca — że jest jednak pewien sposób wyjścia z sytuacji. Będziemy rozpatrywać budżet w westygi. Chciałbym, żebyśmy przy rozpatrywaniu go mogli mieć to solidne przeświadczenie, że w hierarchii potrzeb stawiamy potrzeby ministerstwa sprawiedliwości na pierwszym miejscu po obronności państwa.

Sen. M. Malinowski

podkreśla, że gdy zabroniono wyrobu zapalniczek, winny co się stało. O gromna masa obywateli posiada zapalniczki nielegalne — są przestępcami.

Masoneria zatuszowała śledztwo nad zamordowaniem Prince'a

PARYŻ. Pat. Zarządzeniem władz sądowych zamknięta została ostatnio słynna sprawa śledztwa nad zamordowaniem Prince'a, przewodniczącego sądu paryskiego, któremu podlegały dochodzenia, prowadzone w sejmowej aferze Stawiskiego. Śledztwo Prince'a, który zginął tragiczną śmiercią pod kołami pociągu w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach, był przez część opinii paryskiej uważany za ofiarę kampanii prasy prawicowej, której akcja popchnęła go do samobójstwa.

Możnaby znaleźć wyjście, nakazując zgłosić każdą zapalniczkę za opłatą 1 zł., albo też pozwolić na wyrób zapalniczek.

P. min. Grabowski

odpowiadał na wstępie na poruszone w dyskusji zagadnienie nadania ministerstwu sprawiedliwości jakiegdybys szczególnych uprawnień w dziedzinie ustawodawczej.

Dłuższy ustęp poświęcił następnie minister zagadnieniu studiów prawniczych. Utało się takie mniemanie, że ponieważ ja jestem głównym odbiorcą wydziałów prawnych uniwersytetów, to samem mnie to zagadnienie obchodzi.

Rozmawiałem ze wszystkimi panami ministrami, z p. premierem przedewszystkiem, aby poczynił wszystkie starania aby zator młodzieżowy w ten sposób rozładować, by ta młodzież znalazła odpust w innej sferze, nie mniej pożytecznej pracy państwowej.

Drugi kierunek — to zmiana w wyższych studiach. Wyobrażam sobie, że jeżeli przez 3 lata nauka odbywałaby się tak, jak teraz, oczywiście z postawieniem większych wymagań względem studentów, to jednak czwarty rok — nie jestem bynajmniej za powiększeniem liczby lat — musiałby być poświęcony zagadnieniom specjalnym, żeby produkować prawników, administratorów, skarbowców i t. p. Idę z projektem do p. ministra Oświaty. P. minister zasługuje na opinię wydziałów prawnych wszystkich uniwersytetów i potem zdecydować. Czyli stanowisko meżów nauki będzie wzięte pod uwagę.

Istnieje pewien kryzys ideologii doktrynalnej prawa.

Sen. Decykiewicz zadał, jak mu się zdaje, pytanie, jaki jest stosunek mój jako ministra do Berezki Kartuskiej.

Sen. Decykiewicz: To nie było pytanie.

Min. Grabowski: Jeżeli to nie było pytanie, to było to jeszcze gorzej, to był zarzut.

Sen. Decykiewicz: Zarzut WZGLĘDEM PANA MINISTRA nie mam.

Min. Grabowski: W takim razie mogę tej sprawy nie poruszać.

Zresztą jestem wdzięczny za wszystkie uwagi, które panowie senatorowie zechcieli zakomunikować. Niewątpliwie wyjdzie z Wysokiej Komisji — nie jest to bynajmniej komplement — bogatszy o wiele bardzo poważnych myśli.

Po końcowych wywodach referenta sen. ks. Radziwiłła, obrady nad budżetem Min. Sprawiedliwości zakończono.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się 26 b. m. Pod obrady wejdzie budżet Min. Poczty i Telegrafów.

PARYŻANKA

naucza dorosłych, młodzież mówić poprawnie w 30—40 lekcjach. Metoda własna. Przygotowuje do wszystkich wyższych francuskich egzaminów. Widzieć g. 5—7, oprócz świąt. Podgórze 5—6. Wznawia się lekcje od 1 lutego.

„RÓWNOLEGŁE CENTRUM” odmalowane przez sowiecką prasę

MOSKWA, PAT. Dla ilustracji gwałtownej i nieprzebiegającej w słowach kampanii prasowej, podjętej przez dzieńnik sowieckie przeciw oskarżeniom w procesie Radka, Sokolnikowa i innych, który rozpoczyna się 23 b. m., zacytować można następujące ustępy z poszczególnych artykułów.

„IZWIESTJA” piszą m. in.: „Oskarżeni, będąc najzjadliwszymi wrogami ojczyzny, wrogami wszystkich ludów Z. S. R. R., prowadzili sabotaż w fabrykach, pracujących dla obrony, na kolei, mordowali z zimną krwią i cynizmem katów robotników w zagłębiu Kuznieckim i Donieckim. Przekupili agencję imperialistyczną, po trzykroć przekłękli, re-stauratorzy kapitalizmu, dążyli uparcie do władzy. Zaprzęдали się sami i sprzedali swą ojczyznę najzjadliwszym wrogom socjalizmu i naszego kraju”.

Charakteryzując Radka, „Izwiestja” piszą m. in.: „Radek jest to

PEŁZĄCY OHYDNY GAD, PEŁEN OBLUDY, JADOWITA ZMIJA,

ukrywająca pod miłym uśmiechem swe ZATRUTE ZĘBY. Walcząc przez całe życie polityczne przeciwko Leninowi, wielokrotnie pobity, czepiał się jak ROBAK państwa sowieckiego. W ciągu jednej chwili umiał zmieniać barwę, aby prząść w głębokiej tajemnicy PAJECZKI NICI kontrrewolucyjne i zdradzać nasz lud i naszą ojczyznę”.

„PRAWDA” pisze: „Za każdym oskarżonym ciągnie się długi łańcuch

„NIKZEMNA SWOŁOCH PIATAKOW

kontrrewolucyjny awanturk Radek oraz reszta oskarżonych organizowali podpalenia i rozruchy w przedsiębiorstwach socjalistycznych, truli robotników

Wytrącić tę całą bandę zbrodniarzy”. „RABOCZAJA MOSKWA” domaga się bezwzględnej rozprawienia się z „zaprzędanymi wrogami rewolucji”.

„GUDOK” pisze, że oskarżeni zorganizowali kolejnięstwo i urządzali katastrofy. „Sąd wyda właściwy wyrok na tych zbroczonych krwią psów kontrrewolucyjnych”.

WALUTA WARSZAWSKA

Z dnia 22 stycznia 1937 roku	
DEWIZY	
Belgia 89,00 89,18 88,82	
Berlin 212,78 211,94	
Gdańsk 100,20 99,80	
Amsterdam 289,70 290,40 289,00	
Kopenhaga 115,75 116,04 115,46	
London 25,92 25,99 25,85	
Nowy Jork czek 5,28 5/8 5,29 7/8	
5,27 3/8	
Nowy Jork kabeł 5,283/4 5,30 5,271/2	
Oslo 130,25 130,58 129,92	
Paryż 24,64 24,70 24,58	
Praga 18,42 18,47 18,37	
Sztokholm 133,70 134,03 133,37	
Zurych 121,10 121,40 120,80	
Wiedeń 99,20 98,80	
Mediolan 27,88 27,98 27,78	
Helsinki 11,48 11,42	
Montreal 5,293/4 5,271/4	
Tendencja niejednolita.	
WALUTY	
Belgi belg. 89,18 88,75	
Dol. ameryk. 5,291/2	
Dol. kanadyjskie 5,29 5,261/2	
Florency hol. 290,40 288,70	
Franki franc. 24,70 24,56	
Franki szwajcarskie 121,40 120,60	
Funt angielskie 25,99 25,83	

Guld. cz. 100,20 99,80
Kor. czeskie 16,70 16,20
Kor. duńskie 116,04 115,20
Kor. norweskie 130,58 129,60
Kor. szwedzkie 134,03 133,05
Liry włoskie 24,50 24,00
Marki niem. 122,00 118,00
Szkł. austrj. 96,00 95,00
Marki niem. srebrne 129,00 125,00
Tendencja niejednolita

AKCJE

Bank Polski 107,50 108,00
Cukier 28,75
Lilpop 12,75
Starachowice 32,00
Haberbusch 37,00

Tendencja przeważnie słabsza

PAPIERY PROCENTOWE

8 proc. pożycz. inwest. 1-sza em. 64,25
serje nienotowane

3 proc. pożycz. inwest. 2-ga em. 65,25
serje 62,75

5 proc. konwersyjna 52,88
4 proc. premij. dol. 46,50 46,75
7 proc. stabiliz. 445,00 kupon 135,95
4 proc. konsolidacyjna 51,00 51,38
51,00 49,38 49,25 49,50 trzy ostatnie drobne

Tendencja dla pożyczek złotych mocniejsza, dla dolarowych słabsza, dla listów mocniejsza.



Lepszy bulion? Lepsze potrawy?
Używaj tylko kostki bulionowe

Knorr

Niemen stanął

Na skutek silnych mrozów, jakie w ostatnich dniach notowane były na terenie pow. Lidzkiego, rzeka Niemen stanęła w okolicy hut szkła J. Stollego. Stanęły również rzeki Gawia, Dzięwa i Żyżna.

Ślizgawki przy szkołach

WILNO. Magistrat postanowił przy każdej szkole posiadającej plac urządzić ślizgawkę dla użytku uczniów tych szkół.

Budowa ośrodka zdrowia

WILNO. Otwarcie nowego gmachu Ośrodka Zdrowia przy ul. Kijowskiej nastąpi na wiosnę. Obecnie prowadzone są roboty wewnątrz gmachu. Jednocześnie magistrat projektuje wybudować trzech gmachów ośrodka zdrowia, który stanąby na śniegach.

Komisja teatralna

WILNO. Najbliższe posiedzenie komisji teatralnej odbędzie się w przyszłym tygodniu.

„Ardal” ruszył

LIDA. Po przeprowadzonym remoncie maszyn i hal warsztatowych w fabryce przemysłu gumowego „Ardal” w Lidzie, dyrektorka przystąpiła do uruchomienia poszczególnych działów pracy oraz przyjmowania zwolnionych pracowników. W chwili obecnej w fabryce rozpoczęta została produkcja na sezon letni.

Zjazd T-wa Org. i Kółek Rolniczych

BRASŁAW. W Brasławiu odbył się zjazd rolniczy zwołany przez Okręgową T-wo Organizacyjną i Kółka Rolnicze, na który przybyło 57 przedstawicieli organizacji rolniczych i gospodarzy przykadek. Poza tym zjazd przybył starosta powiatowy, a członkowie zarządu skarbowego, delegat Wileńskiej Izby Rolniczej, dyrektor stacji doświadczalnej w Berezeczcu i delegat Związku Fabryk Azotowych w Mościcach i Chorzowie.

Dłuższy referat, połączony z dyskusją, wygłosił dyrektor stacji doświadczalnej w Berezeczcu p. L. Niewiarowicz, omawiając szczegółowo sprawę ciągłych klęsk posuchy oraz perspektyw gospodarczych na przyszłość, zaś tanowiąc się dłużej nad uprawą lnu, konopi i zbóż według danych doświadczalnej stacji w Berezeczcu.

Następnie omówiona została sprawa zeszłorocznej posuchy i nieurodzaju, i w wyniku narad postanowiono zwrócić się do odnośnych czynników, by przyszyły z pomocą gospodarstwu dotkniętym klęską nieurodzaju.

W tym celu została wybrana specjalna delegacja w składzie 3-osobowa, która będzie interweniowała u władz wojewódzkich co do sposobu okazania pomocy dotkniętym klęską nieurodzaju.

Kwesta p. Mejera...

Każda, najwyklesza w świecie czynność może przybrać najbardziej nieoczekiwane formy, zależnie od sposobu jej ujęcia...

Naprawdę taką rzecz, jak niesienie pomocy innym za pośrednictwem kwesty, czyniła akcją charytatywną - filantropijną, można, przy odrobinie kryminalnego sprytu zamienić w akcję niesienia pomocy, owszem, ale... samemu idzie o siebie!

Tę czarodziejską przemianę celów bez zmiany środków dokonał ostatnio niejaki Mejer Lurje (Szpitalna 9), a fajnie idzie o siebie!

Zainicjował on mianowicie (bez pozwolenia oczywiście!) zbiórkę na dotkniętych bojkotem gospodarczym żydów w Czyżewie, zbierając datki wśród współplemieńców do niezapłombowanej - dla wygodli - puszkil! W rezultacie tak siońskie zorganizowanej „kwesty”, przy otwarciu puszeki znalazł w niej zaledwie 23 groszy, natomiast po zrewidowaniu kieszeni „kwestarza” wykryto tam okragie 13 złotych, pochodzących z kwesty! Ta feralna 13-tka zgubiła widocznie pomysłowego pana Lurje...

Wincuk Markotny.

Znów filmowcy w Wilnie

Jutro przyjeżdża z Warszawy grupa filmowców dla nakręcenia w Wilnie szeregu zdjęć. Mielimy w Warszawie kilka telefonów z zapytaniem o stan pogody, pokrywę śnieżną i inne warunki do zdjęć.

Jak widać nauczni doświadczenia mi zeszłorocznej niudanej ekspedycji francuskiej, która przyjechawszy do Wilna po śnieg znalazła błoto, woła polscy producenci oprzeć się na relacji „naocznych świadków” pogody, a nie wierzyć lekkomyślnie danym PIMA'a. Jak narazie mróz i śnieg jest. Co będzie z chwilą przyjazdu filmowców niewiadomo. Tadeusz C.

Pozwolenie na używanie barw korporacyjnych

WILNO. Wojewoda wileński wydał zezwolenie Konwentowi Polonia w Wilnie na ustanowienie i używanie odznaki i barw korporacyjnych.

Zachorowania zakaźne

WILNO. Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie w wojew. wileńskim w czasie od 10 stycznia do 16 stycznia 1937 roku.

Zanotowano 67 wypadków odry, 35 (w tym 12 zgonów) gruźlicy, 30 jagli ey, 15 krztusca, 13 błonicy, 12 (w tym 2 zgony) grypy, 9 błonicy, 7 (w tym 1 zgon) duru brzusznego, 8 duru planistego, 7 ospy wietrznej, 3 (w tym 1 zgon) zakażenia pęcherzowego, 3 różni, 2 świnki, 1 zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych.

Przy zaparciu stolca, wzdęciu brzucha, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa” daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach. Zalecana przez lekarzy.

Rewizja w Zw. Sam. W BRASŁAWIU

BRASŁAW. W ciągu bieżącego tygodnia inspektor Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego w Warszawie dokonał rewizji działalności finansowej i gospodarczej Powiatowego Związku Samorządowego w Brasławiu.

Umowy zbiorowe

WILNO. W najbliższym czasie w Inspektoracie Pracy odbędzie się konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej między właścicielami domów, a dozorcami.

Zamarzł na drodze

GLEBOKIE. Dn. 19 b. m. w lesie niedaleko wsi Mieretkie, gm. Głębokie, znaleziono zwłoki mężczyzny. Jak ustalono, są to zwłoki Antoniego Apicłonia, mieszkańca wsi Zaleski, który niedawno powrócił z Argentyny i krytycznego dnia wrócił z gościny od znajomych, będąc zaś pijany zasnął na drodze i zamarzł. Przy nim znaleziono 1/2 litra spirytusu.

17 b. m. mieszkaniec wsi Pastek, gm. dołżyckiej, Stanisław Luniewicz, lat 66, popełnił samobójstwo przez powieszenie się w swoim mieszkaniu. Samobójstwo zostało popełnione na tle rozstroju nerwowego.

Samobójstwo żołnierza

WILNO. Dnia 20 bm. o godz. 6 min. 25 na szlaku Grajewo - Białystok po przejeździe pociągu osobowego Nr. 12 znaleziono zmasakrowane zwłoki st. strzelca KOP-u Józefa Dudka z komp. karabinów maszynowych Centralnej Szkoły Podoficerskiej KOP-u.

Według zasięgniętych informacji przyczyną wypadku było prawdopodobnie samobójstwo.

ŚWIĘTO JORDANU W POSTAWACH

POSTAWY. Dnia 19 bm. jako w dzień święta prawosławnego odbyło się w miejscowej cerkwi uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. dziekan Arkadiusz Switiec, poczem wyruszyła procesja nad jezioro, gdzie przy ustawionym z brył lodu krzyżu odbyło się poświęcenie wody.

W nabożeństwie i procesji wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz oddział wojska z orkiestrą.

Ofiary

Na stypendjum im. s. p. Julji Maciejewiczowej w imieniu Stow. Naucz. Polskiego 30 (trzydzieści) złotych składa K.

Ulgi podatkowe dla dotkniętych nieurodzajem

BRASŁAW. W Brasławiu odbyła się konferencja biegłych do spraw podatku dochodowego i szacowania struktury spowodowanych klęskami żywiołowymi.

W konferencji wzięli udział oprócz biegłych starosta powiatowy St. Try-

Po rozwiązaniu organizacji białoruskich

WILNO. Wojewoda wileński decyduje z dnia 22 bm. rozwiązać T-wa Szkoły Białoruskiej i Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury i zarządził, aby starosta grodzki wileński wyzna-

Zjazd Pracowników Miejskich Ziemi Północno-Wschodnich

WILNO. W dniu 1 lutego br. odbędzie się w Wilnie zjazd delegatów związków pracowników miejskich z terenu województw wileńskiego, nowogrodzkiego, poleskiego i białostockiego.

Eksplozja materiałów wybuch. na ul. Sierakowskiego

WILNO. Wczoraj w dzień około godziny 2 pp. na ul. Mickiewicza róg Sierakowskiego eksplozowała paczka z materiałem wybuchowym podłożona w klatce schodowej pod drzwiami mieszkania Ch. Zająca.

Usiłował zastrzelić żonę

BRASŁAW. Włodzimierz Kowalunek, mieszkaniec wsi Kościłki, gm. Jodłki, dowiedziawszy się, że żona jego Agafia poszła do swego kochanka Mikołaja Polagoszki, zam. tamże, udał się do mieszkania Polagoszki, uzbrojony w karabin obcięty i siekiere z zamiarem pozbawienia obojga życia. Na miejscu Kowalunek wystrzelił trzykrotnie do swej żony i Polagoszki, lecz nie trafił, a tranit Polagoszki

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Julia Szwabowiczowa (Jelenia 7) pozostawiła w Oplecie Społecznej dwoje dzieci w wieku 5 i 2 lata i zbiegła.

W Cielętniku zaskarżył nagle Romuald Jankowski z Porubanku. Pomocy udzieliło mu Pogotowie.

Na ul. Niemieckiej miało miejsce zderzenie autobusu linii nr. 3 z samochodem pocztowym. Oba pojazdy zostały uszkodzone.

Na szkole Jana Korodziejki (Bakszt 20) niejaki Cyprjan Altkynnikow (Połocka 4) ukradł kurtek.

Poszkodowany gonili złodzieja, zatrzymał go i oddał w ręce policjanta.

Pociąg rozbił furmankę

WILNO. Niedaleko stacji Rudziszki o godz. 15 m. 50 pociąg motorowy nr. 1715 najechał na niestrzeżonym przejeździe na furmankę Zenona Bożyczki ze wsi Dołkitany. W wagonie

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

„OGNIKO” JEDZIE DO WARSZAWY

WILNO. Wczoraj zarząd klubu „Ognisko” otrzymał zawiadomienie, że projektowany mecz hokejowy z Polonią warszawską w dniu dzisiejszym i jutrzejszym nie od-

Mrozy w Warszawie



Zdjęcie nasze przedstawia jeden z piecyków ustawionych licznie w czasie ostatnio panujących mrozów w Warszawie, które cieszą się wielkim powodzeniem u mieszkańców stolicy, a szczególnie tych, którzy z powodu swych zajęć muszą przebywać przez dłuższy czas na mrozie.

KRONIKA WILEŃSKA

Sobota
Dziś 23
Rejmu: Jarek
Twa-lus

Wschód słońca g. 7.26
Zachód słońca g. 3.37

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 22 stycznia 1937 r.
Ciśnienie średnie: 780.
Temperatura średnia: -16.
Temperatura najwyższa: -12.
Temperatura najniższa: -19.
Opad: —
Wiatr: północno - wschodni.
Tendencja: wzrost.
Uwagi: pogodnie, rano mgła.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

do wieczora dnia 23 stycznia 1937 r.
W dalszym ciągu dość pogodnie, rannym mgiem.
Mroźno.
Stabe wiatry z kierunków wschodnich.

DZIS W NOCY DYŻURUJĄ APTEKI:

H. Sapożnikowa (Zawalna 41), J. Rodowicza (Ostrobramska 4), S-ów W. Augustowskiego (Mickiewicza 10), Wł. Narbuta (Sw. Janka 2), P. Zasławskiego (Nowogrodzka 89).

Hotel Europejski Pierwszorzęda. Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO”:

Antoniewicz Alfons z Baranowicz, Mokaniewicz Jan z Warszawy, Katarzyński Antoni z Poznania, Łowczyński Józef z Grodna, Kodorski Alfons z Białegostoku, Wojtuszkiewicz Edward z Lidy, Kulmatski Władysław z Warszawy, Szorgie Leonard z Gdańska, Karminski Edmund z Poznania, Borkiewiczowa Ludwika z Litwy.

Komfortowo urządzone Hotel St. Georges w Wilnie Apartamenty, łazienki, telefon w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGES”:

Brumer Samuel z Ameryki, Ostromecki Władysław z Warszawy, Skwara Bronisław, hadlowiec z Rokitna, not. Piotrowski Mieczysław ze Stonima, konsul Krause Rolf z Warszawy, Kijakowski Bogdan, ziemianin z maj. Kijaków, Grzymała - Siedlecki, ziemianin z Nowosiolek.

ZALOBNA

Z Karty Żalobnej. Z powodu zgonu s. p. Szymona - Władysława Czarnockiego długoletniego Kuratora Synodu Wileńskiego Ewangelicko - Reformowanego, członka Konsystorza Wileńskiego Ewangelicko - Reformowanego, odbędzie się w dniu 23 stycznia o godz. 11-iej rano nabożeństwo żałobne w kościele Ewangelicko - Reformowanym przy ul. Zawalnej 20, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Ewangelickim przy ul. M. Pohulanka.

AKADEMICKA

— W dniu 28 bm. o godzinie 19-iej w domu Sodalijnyj, ul. Zamkowa 8 zostanie wygłoszony odczyt p. dr. Steckiej z Warszawy. Goście mile widziani.

— Sodalicia Marjańska Akademicki USB w Wilnie. Dnia 24 bm. (w niedzielę) o godz. 9 odbędzie się w kaplicy Sod. Msza św. z Komunią św., poczem o g. 10-iej w lokalu własnym (Wielka 64) zebranie ogólne z ref. sod. Fr. Bendiga p. t. „Indywidualistyczne podejście do wiary protestantów a dogmatyzm katolików”. Zarząd za prasa Sod. Marj. Akademickiej, oraz członków innych organizacji katolickich. Obecność sodalistów obowiązkowa. Goście mile widziani.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Z Towarzystwa Przyjaciół Węgier. Dziś, w sobotę 23 stycznia b. r. o godz. 6-iej wiecz. prof. Marjan Dzieduchowski wygłosi w Seminarjum Prawa Litewskiego (Uniwersytecka 7. pierwsze wejście) referat p. t. „Polska a Węgry po traktacie w Trianon”. Goście mile widziani.

— Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej. Zebranie sekcji życia we wnętrznym ZPIK odbędzie się w niedzielę dnia 24 bm. punktualnie o godzinie 12 w lokalu własnym (Zamkowa 8 — 1 p.)

BALE I ZABAWY

— Dnia 23 stycznia 37 r. o godz. 22 w salonach ZOR odbędzie się „Czar na Kawa” fuków K! Leonidania. Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można w lok. K! Leonidania Królewska 3 ni. 4 od 17 do 19-iej.

— Niema dwóch zdań, że najsympatyczniejszą zabawą niedzielną, jest „Wesoły Lektorat Tańca” AZS'u o godz. 19 w hotelu „Europa”. — Wstęp 1 zł. — Nowy jazz.

— W sobotę, 23 b. m. w sali „Ogniska Kolejowego” (Kolejowa 19), staraniem Wileńskiego Związku Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych odbędzie się zabawa taneczna dla członków Chóru Związkowych i wprowadzonych przez nich gości. Karty wstępu z polecenia członków można nabywać w biurze firmy W. Mołodecki (Jagiellońska 8). Wstęp dla członków 50 gr., dla gości: pań 1 zł., dla panów 1 zł. 50 gr. Początek o godz. 9 wieczorem (21).

— Dancing. Koło Mat. - Fiz. i Astr. Studentów USB zaprasza na karnawałowy „Dancing”, który odbędzie się dnia 23 stycznia 37 r. w salona Stow. Techników, Wileńska 33. Początek 22. Bilety wst. 169 gr. akad. 109 gr. Orkiestra Matulewicz. Bufet własny. Stroje dowolne.

TEATR I MUZYKA

— Z Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego. W dniu 24 stycznia o godz. 16 po poł. w lokalu Ch. U. Rob. przy ul. Metropolińskiej 1, staraniem sekcji teatralnej odegrana będzie komedia w 2-ach aktach Korzeniowskiego p. t. „Majster i czeladnik”. Zaznaczyć należy, że sztuka ta obecnie jest wystawiana przez pp. artystów teatrów miejskich. Reżyseruje p. Bilanowicz. Wstęp od 10 gr.

Ewentualny dochód przeznaczony jest na cele kulturalno - oświatowe wśród robotników.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” Występy Zofji Lubczyńskiej. Dziś zabawa krotoczwila muzyczna „Calus i nic więcej”, na której publiczność bawi się wybornie, dzięki dowcipnej treści, jak i świetnej grze całego zespołu z Z. Lubczyńską, M. Wawrzkiwiczem i M. Tatrzkańskim na czele. Niezrównanie efektowny balet „Czar nocny” z udziałem solistów M. Martówny i J. Ciesielskiego, jest specjalnie oklaskiwany. Nad całością czuwa K. Wyrwicz Wichrowski. Dekoracje E. Grajewskiego.

Popołudniówka niedzielną po cenach propagandowych w „Lutni”. Ciesząca się niesłabnącym powodzeniem op. A. Brahama „Przygoda w Grand Hotelu”, grana będzie po cenach propagandowych w niedzielę o godz. 4 po poł.

Jedyny wieczór walców pod osobistym kierownictwem Johanna Straussa. W środę, dnia 3 lutego orkiestra symfoniczna pod batutą Johanna Straussa, wystąpi w „Lutni” z koncertem, na którym oświadczył Johann Strauss poprowadzi szereg walców oraz wyjątków z operetki Straussowskich, a mianowicie uwertura do operetki „Zemsta nietopeł”, „Moje życie to miłość i radość”, „Wiedeńska krew”, „Nad pięknym, moim dymem Dunajem” i inne.

TEATR MIEJSKI NA „POHULANCE”

Dzisiaj, w sobotę (o godz. 8.15) powtórzenie wieczoru klasycznych komedji Aleksandra Fredry „Odłudek i poeta” w reżyserji Nuni Młodziejewskiej - Szczurkiewiczowej, w obsadzie: Neubelt, Szymański, Zastrzeżński, Polakówna, Borowski oraz Józefa Korzeniowskiego „Majster i czeladnik” w reżyserji Władysława Czengerego, z pp.: Wołkajka i Staszewskim w rolach głównych, w dalszej obsadzie pp.: Szpakiewiczowa, Sciborowa, Dzwonkowska, Utnik, Roman. Oprawa dekoracyjna W. Makojnika. Udzielenie zniżki ważne. Wieczór polskich komedji zostanie powtórzony również w dniu jutrzejszym, w niedzielę na dochód polskich szkół zagranicą.

Jutro w niedzielę, na poranku dla dzieci (o godz. 1-szej w południe) po cenach najniższych dane będą po raz ostatni „Jasełka polskie” w wykonaniu wychowanków Salezjańskiej Szkoły Rzemiosł.

Jutro w niedzielę, po południu, po cenach propagandowych, dana będzie arcycyślowa komedia St. Dobrzańskiego „Żołnierz królowej Madagaskaru”.

W przygotowaniu w reżyserji Wł. Czengerego nowa premiera teatru, ostatnia nowość repertuaru scen polskich i obcych, sztuka „Tajemnica lekarska” W. Fodora — oraz w reżyserji Nuni Młodziejewskiej - Szczurkiewiczowej sztuka W. Somerset Maughama „Święty płomień” — przygotowywana na objazd miast ziem Wileńskich i Nowogrodzkiej.

Teatr Objazdowy Teatru Miejskiego z Wilna — gra dziś, 23. 1. w Stonimie o godz. 4-tej po poł. poranek potetycko - muzyczny — przedstawienie szkolne i wieczorem komedję muzyczną L. Verneilla „Mała” z pp.: Górską, Szczawińskim i Rewkowskim w rolach głównych.

TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI”

Dziś, sobota 23 stycznia przedostatni dzień światowego programu p. t. „Bal Gaiganiarzy” będącego wielkim triumfem artystycznym teatru do czego znakomicie przyczyniła się reżyserja Świarskiego oraz pełne zapamiętanie całego zespołu.

Dziś ceny zwyczajne (zniżki nie ważne). Sala dobrze ogrzana.

Ostatnie dwa przedstawienia 4 Milie. Jeszcze tylko dziś i jutro popisywać się będą ekscentryka sportowa 4 Milie.

Codziennie dwa przedstawienia o godzinie 6.30 i 9.15.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELJOS — „Szampański wale”
CASINO — „Noc przed bitwą”
MARS — „Mały marynarz”
ŚWIATOWID — „Po burzy”
PAN — „Skowronek”



MOTOPIRIN-
zwalca
MOTOR

GRYPE,
KATARY,
PRZEZIĘBIENIA.

WYMARZŁY DRZEWA OWOCOWE

WILNO. Z okolic podwileńskich dochodzą wieści, że ostatnie mrozy bardzo źle oddziaływały na drzewa owocowe, które w dużym procencie wymarły. Organizacją pomocy poszkodowanym zajmie się komitet wsi wil.

PACZKI DO SOWIETÓW.

WILNO. Poczta wznowiła przyjmowanie paczek do Sowiec, przyczem jak zaobserwowano, najbardziej wysyłana jest ciepła odzież.

Dbaj o swoje zdrowie

Obecnie panujący mroźny wiatr, może być powodem niebezpiecznych zachorowań, to też trzeba dbać o odpowiednie ciepło organizmu. Gdy Pan Domu lub dziecko ze szkoły przyjdzie przemarznięte, najprędzej rozgrzeje filiżanka buljonu z kostek buljonowych KNORR. Buljon z tych kostek można przyrządzić łatwo i szybko: wystarczy kostkę zalać wrzącą wodą. Przytem buljon z kostek buljonowych KNORR jest smaczny i pożywny. Przeporna Pani postara się przeto o pewien zapas tych kostek, które można otrzymać obecnie w praktycznym opakowaniu turystycznym, a 12 kostek kosztują tylko 80 groszy. Kostki buljonu KNORR polepszają także smak różnych potraw. Przy zakupie należy jednak zwracać na brązowo - żółte opakowanie i znak KNORR.

POMNIK BISKUPA BANDURSKIEGO stanie w Bazylice wileńskiej

WILNO. 21 b. m. w sali posiedzeń senatu uniwersyteckiego odbył swe kolejne posiedzenie Komitet Uczczenia pamięci ks. biskupa Władysława Bandurskiego. Obradowało kilkunastu członków z przewodniczącym prof. Janusz-kiewiczem na czele. Poruszono sprawę pomnika - nagrobka biskupa Bandurskiego i budowy stolicy łarcerskiej im. biskupa Bandurskiego.

Ze sprawozdania postępu robót w kaplicy bazyliki wileńskiej, w której złożone są zwłoki biskupa i gdzie stanie pomnik - nagrobek, wynika, że odpowiednie przystosowanie kaplicy zbliża się ku końcowi. Trwają jeszcze roboty pod ziemią, gdzie znajduje się trumna. Chodzą tu o udogodnienie dostępu do trumny. Blisko dwa miesiące czasu zajmie rzeźbienie posagu z granitu, czem jest zajęty artysta - rzeźbiarz Horo - Popławski, uczeń zmarłego prof. Bałukiewicza. A więc mniej więcej za dwa miesiące roboty techniczne w kaplicy i nagrobek w postaci posagu biskupa, wyciosanego w granicie, będą wykonane. Na pomniku

nagrobek komitet przeznaczył 30.000 zł.

Omawiano też sprawę budowy domu łarcerskiego (stolicy łarcerskiej) przy ul. Góra Bouffalowa w Wilnie. Jest już gotowy projekt domu, ale dziś jeszcze nie ma zupełnie uzgodnienia z komisją artystyczną i komisją magistracką. W każdym razie Komitet ma nadzieję, że w kwietniu br. rozpocznie się roboty koło wznoszenia stolicy. Komitet przeznaczył od siebie zebrane 70.000 zł. a do tego dojdzie jeszcze specjalny fundusz, o który stara się łarcerstwo. Tak więc władze łarcerskie będą budowały stanicę zgodnie z projektem i wymaganiami Komitetu.

Budowa pomnika - nagrobka i stolicy łarcerskiej - to dwie główne formy uczczenia pamięci biskupa Władysława Bandurskiego. Biskup Bandurski bardzo interesował się i opiekował łarcerstwem polskim, dlatego też Komitet postanowił wzniesić stanicę łarcerską na całą Wileńszczyznę im. biskupa Bandurskiego.

Pogotowie do walki ze śniegiem na terenie D. O. K. P. w Wilnie

Poważną przeszkodą w normalnym ruchu pociągów stanowią, w okresie zimowym, zamiecie i zaspy śnieżne, które powodują liczne opóźnienia pociągów, uszkodzenie urządzeń teletechnicznych i zabezpieczających ruch pociągów, a nawet i przerwy ruchu pociągów.

Aby zapobiec tym wypadkom Dyrekcja Kolejowa w Wilnie zorganizowała jeszcze przy końcu jesieni specjalną służbę ostrzegawczą - przeciw śnieżną i ustaliła plan jej pracy, polegający na tym, że musi ona dążyć bezwzględnie, wszelkimi możliwymi środkami, do utrzymania normalnego ruchu pociągów, zwłaszcza na liniach głównych. W tym celu w dzień i noc, aż do minięcia stanu zagrażającego ruchowi pociągów, zorganizowano na wszystkich liniach, poza zabezpieczeniem torów zasłonięciem przeciwnieźniem, specjalne pogotowie ostrzegawcze - przeciwśnieżne, mające w swej dyspozycji odpowiednią ilość pługów i odśnieźnic, oraz robotników uzbrojonych w łopaty, którzy towarzyszyć będą każdemu pa-

sażerskiemu pociągowi nocnemu.

Na liniach drugorzędnych znaczenia w razie bardzo silnych zamieci śnieżnych, dopuszcza się pewne ograniczenia ruchu pociągów (np. zmniejszenie składu pociągów nawet odwołanie niektórych poc. nocnych i t. p.). Nie może jednak w żadnym wypadku dojść do tego, żeby pociąg zatrzymany był na szlaku w zaspy śnieżnej. W ostateczności gdyby wszystkie środki walki z zasypami i zamieciami śnieżnymi zawiodły, wolno będzie zatrzymywać pociąg tylko na takiej stacji, gdzie jest buiet z gorącymi napojami, oraz posiadającej odpowiednie urządzenia wodociągowe dla dostarczenia wody parowozom.

Pogotowie ostrzegawcze - przeciwśnieżne, oraz wszystkie jednostki służby liniowej będą roztaćcać ciągle nadzór nad liniami kolejowymi i w razie zaistnienia przeszkody mogącej spowodować przerwę w ruchu pociągów, muszą natychmiast, bez względu na porę przy stać do oczyszczenia zagrożonych torów od przeszkód śnieżnych.

W terenie i na torach

Marsz. Rydz - Śmigły, min. Kasprzyski i Marszałkowska Piłsudska protektorami marszu Żułów - Wilno

WILNO. Pod przewodnictwem gen. Skwarczyńskiego odbyło się w Wilnie posiedzenie komitetu organizacyjnego marszu łarcerskiego Żułów - Wilno, który w tym sezonie zapowiada się nadzwyczaj interesującym i będzie jedną z najpiękniejszych imprez łarcerstwa nizinowego.

Prace organizacyjne posuwają

się szybko naprzód. Prócz komitetu organizacyjnego w Wilnie powstały komitety lokalne w Święcianach i Niemenczynie.

Protektorat nad marszem łaskawie objęli: Marszałek Śmigły Rydz i pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, oraz minister spraw wojskowych gen. Kasprzyski.

Bojkot sportu polskiego na Litwie

KRÓLEWIEC. - Litewskie kluby sportowe uchwałyły nie utrzymywać żadnych stosunków sportowych z polskim K.S. Sparta w Kownie.

Popierając powyższą uchwałę, litewskie kluby kierowały się rze-

komen niesportowym i wyzywającym zachowaniem się Polaków podczas rozgrywek oraz nie stosowaniem się ich do reguł sportowych.

Podobną uchwałę powzięły również żydowskie kluby sportowe na Litwie.

Mistrzostwa Polski w hokeju lodowym

Zarząd PZHL rozplanował już program meczów eliminacyjnych międzyokręgowych o mistrzostwo Polski.

Pierwsze mecze odbędą się już w nadchodzącą niedzielę 24 b.m. Program meczów w tym dniu przedstawia się następująco:

W Warszawie: wicemistrz Warszawy - mistrz Wilna, w Łodzi: mistrz Łodzi - mistrz Warszawy,

w Poznaniu: mistrz Poznania - Pomorza,

W Katowicach: mistrz Śląska - mistrz Lwowa,

we Lwowie: wicemistrz Lwowa - wicemistrz Krakowa,

w Krakowie: mistrz Krakowa - trzecia drużyna Lwowa.

Spotkania rewanżowe rozegrane zostaną 31 b.m. Grupa finałowa walczyłyby o mistrzostwo Polski w Krynicy w dniu 2 - 7 lutego

Notatki radiowe

POLSKA ZDOBYŁA ÓSME MIEJSCE W EUROPIE POD WZGLĘDEM ILOŚCI RADJOSŁUCHACZY.

Ilość radiosłuchaczy w Polsce na dzień 1 stycznia 1937 r. po ostatecznym obliczeniu dodatkowych zgłoszeń wynosi 677.404, czyli o 185.581 więcej niż na dzień 1 stycznia 1936 r.

Przyrost abonentów radia wynosił więc 37,7 % w ciągu ubiegłego roku, gdy w roku 1935 wyniósł 31,5 %.

Ogólny stan radiofonizacji kraju, który w roku 1935 wynosił 1,5 % w stosunku do ogółu ludności podniósł się w ubiegłym roku na 2 %.

Wobec tego wzrostowi liczby abonentów w ubiegłym roku Polska, która zajmowała 11 miejsce pod względem absolutnej cyfry radiosłuchaczy w Europie, przesunęła się na ósme miejsce, wyprzedzając Włochy, Austrię i Danię.

SLUCHACZE RADJA W MIASTACH I NA WSI.

Statystyki Polskiego Radja dają nam bardzo ciekawy pogląd na wzajemny stosunek rozpowszechniania radia w miastach i na wsiach. Z dniem 1-ym stycznia 1937 r. Polskie Radio liczyło 439.141 radiosłuchaczy, zamieszkałych w miastach i 235.761 radio-słuchaczy wiejskich.

RADJOSŁUCHACZE POLSCY NA KONCERCIE ROZRYWKOWYM W TURYNIE.

Radjосłuchacz czeka dn. 23 stycznia o godz. 21.00 nieładna okazja spędzenia przyjemnej godziny na koncercie w Turynie. O tej porze bowiem Polskie Radio transmituje z Włoch koncert rozrywkowy, obejmujący melodie neapolitańskie, serenady i pełne wdzięku włoskie „canzonetty”. Program wykonany zostanie przez dwie orkiestry: „Cetra” i „Villereccia”, pod dyr. M. Barzizza.

Włochy transmitowały również ostatnio z Warszawy szereg koncertów. Tego rodzaju wzajemna wymiana różnych radiofonii okazuje się nie tylko interesująca, ale i korzystna, zaznajamia bowiem publiczność radiową z upodobaniami innych krajów, odmiennym rodzajem wykonania i ogólnym charakterem muzyki.

WILNO ośrodkiem importu z Czechosłowacji

WILNO. Z dniem 1 stycznia b. r. została włączona do taryfy czechosłowacko - polskiej, dla wyrobów szklanych i porcelanowych, oraz szkła, stacja Wilno. Równocześnie włączono do tej samej taryfy punkty graniczne pod Mikaszewiczami, Olechnowiczami, Stópcami, Turmontem i Zahaciem, jako punkty dla tranzytu tych wyrobów do ZSRR i Łotwy.

WILNO ośrodkiem importu z Czechosłowacji

WILNO. Z dniem 1 stycznia b. r. została włączona do taryfy czechosłowacko - polskiej, dla wyrobów szklanych i porcelanowych, oraz szkła, stacja Wilno. Równocześnie włączono do tej samej taryfy punkty graniczne pod Mikaszewiczami, Olechnowiczami, Stópcami, Turmontem i Zahaciem, jako punkty dla tranzytu tych wyrobów do ZSRR i Łotwy.

WILNO ośrodkiem importu z Czechosłowacji

WILNO. Z dniem 1 stycznia b. r. została włączona do taryfy czechosłowacko - polskiej, dla wyrobów szklanych i porcelanowych, oraz szkła, stacja Wilno. Równocześnie włączono do tej samej taryfy punkty graniczne pod Mikaszewiczami, Olechnowiczami, Stópcami, Turmontem i Zahaciem, jako punkty dla tranzytu tych wyrobów do ZSRR i Łotwy.

WILNO ośrodkiem importu z Czechosłowacji

WILNO. Z dniem 1 stycznia b. r. została włączona do taryfy czechosłowacko - polskiej, dla wyrobów szklanych i porcelanowych, oraz szkła, stacja Wilno. Równocześnie włączono do tej samej taryfy punkty graniczne pod Mikaszewiczami, Olechnowiczami, Stópcami, Turmontem i Zahaciem, jako punkty dla tranzytu tych wyrobów do ZSRR i Łotwy.

WILNO ośrodkiem importu z Czechosłowacji

WILNO. Z dniem 1 stycznia b. r. została włączona do taryfy czechosłowacko - polskiej, dla wyrobów szklanych i porcelanowych, oraz szkła, stacja Wilno. Równocześnie włączono do tej samej taryfy punkty graniczne pod Mikaszewiczami, Olechnowiczami, Stópcami, Turmontem i Zahaciem, jako punkty dla tranzytu tych wyrobów do ZSRR i Łotwy.

WILNO ośrodkiem importu z Czechosłowacji

WILNO. Z dniem 1 stycznia b. r. została włączona do taryfy czechosłowacko - polskiej, dla wyrobów szklanych i porcelanowych, oraz szkła, stacja Wilno. Równocześnie włączono do tej samej taryfy punkty graniczne pod Mikaszewiczami, Olechnowiczami, Stópcami, Turmontem i Zahaciem, jako punkty dla tranzytu tych wyrobów do ZSRR i Łotwy.

POLSCY ŁYŻWIARZE NA MISTRZOSTWACH EUROPY

We czwartek wyjechali na mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej do Davos (30 i 31 b.m.) łyżwiarze polscy - Kalbarczyk i Lisiecki.

Po zawodach w Davos obaj zawodnicy startować będą w dniu 4 i 5 lutego na akademickich zimowych mistrzostwach w Zell am See. Na tych samych zawodach startować będzie jeszcze trzeci przedstawiciel Polski, a mianowicie łyżwiarz figurowy Sojka.

WYCIECZKA AZS.

Zarząd Sekcji Żeglarskiej A. Z. S. zawiadamia członków, że w niedzielę dnia 24 stycznia b. r. odbędzie się wycieczka na śluzę lodową i narty do Kottonji AZS w Żydzijskach.

Odjazd z Wilna pociągami o godz. 7 min. 30 do stacji Karaciszki. Szczegółowych informacji udziela kol. Jan Grabowiecki, tel. 21-51.

ZGON SŁYNNEGO GIMNASTYKA

BERLIN. W wieku lat 101 zmarł w Erfurcie najstarszy gimnastyk niemiecki, Fryderyk Borhardt.

Przez całe niemal życie, aż powyżej 90 lat, Borhardt systematycznie brał udział w ćwiczeniach gimnastycznych swego klubu.

POZNANSKY HOKEISCI W PRUSACH WSCHODNICH

POZNAN. Pierwsza drużyna hokejowa Poznańskiego AZS rozegra w Rastenbergu (Prusy Wschodnie) dwa mecze hokeja lodowego w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

NOWY SUKCES KANADYJCZYKÓW

MONACHJUM. W obecności 15.000 widzów na lodowisku w Monachjum kanadyjska drużyna hokeja lodowego pokonała reprezentację Bawarii w wysokim stosunku 8:0.

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Teatr na Pohulance

Zgon trzeciej ofiary wybuchu w olejarni Kurlandzkiej Powody wybuchu bada specjalna komisja

WILNO. Wczoraj o godzinie 4 nad ranem zmarł w szpitalu żydowski Józef Zejmo, który w czasie Onegdajskiej eksplozji w olejarni kurlandzkiej doznał b. ciężkich obrażeń głowy i spalenia twarzy.

BADANIE STANU ELEKTROWNI W POSTAWACH

POSTAWY. W związku ze skargami na wadliwe funkcjonowanie elektrowni postawskiej, o czym już niejednokrotnie donosiliśmy, przybył w dn. 18 bm. do Postaw z ramienia Urzędu Wojewódzkiego w charakterze rzeczoznawcy inż. Korzon, który przystąpił do przeprowadzenia fachowych badań nad urządzeniami elektrowni i sieci miejskiej.

Badania będą odbyły się w szczególności zainstalowanych w mieszkaniach liczników, które zdaniem abonentów dotychczas funkcjonowały nie prawidłowo.

Wczoraj o godz. 5 po poł. odbyła się ekspozycja zwłok tragicznie zmarłego mechanika Szczeluszczenko do kościoła Serca Jezusowego.

Pogrzebem Szczeluszczenkę, jak i dwu towarzyszy zajęła się dyrekcja olejarni.

Pogrzeb Zejmę i Gerasimowa odbędą się zapewne jutro, po zarządzeniu sekcji zwłok.

Wczoraj o godz. 5 po poł. odbyła się ekspozycja zwłok tragicznie zmarłego mechanika Szczeluszczenko do kościoła Serca Jezusowego.

Pogrzebem Szczeluszczenkę, jak i dwu towarzyszy zajęła się dyrekcja olejarni.

Pogrzeb Zejmę i Gerasimowa odbędą się zapewne jutro, po zarządzeniu sekcji zwłok.

Wczoraj o godz. 5 po poł. odbyła się ekspozycja zwłok tragicznie zmarłego mechanika Szczeluszczenko do kościoła Serca Jezusowego.

Pogrzebem Szczeluszczenkę, jak i dwu towarzyszy zajęła się dyrekcja olejarni.

Pogrzeb Zejmę i Gerasimowa odbędą się zapewne jutro, po zarządzeniu sekcji zwłok.

Wczoraj o godz. 5 po poł. odbyła się ekspozycja zwłok tragicznie zmarłego mechanika Szczeluszczenko do kościoła Serca Jezusowego.

Pogrzebem Szczeluszczenkę, jak i dwu towarzyszy zajęła się dyrekcja olejarni.

Pogrzeb Zejmę i Gerasimowa odbędą się zapewne jutro, po zarządzeniu sekcji zwłok.

Wczoraj o godz. 5 po poł. odbyła się ekspozycja zwłok tragicznie zmarłego mechanika Szczeluszczenko do kościoła Serca Jezusowego.

Pogrzebem Szczeluszczenkę, jak i dwu towarzyszy zajęła się dyrekcja olejarni.

Pogrzeb Zejmę i Gerasimowa odbędą się zapewne jutro, po zarządzeniu sekcji zwłok.

Wczoraj o godz. 5 po poł. odbyła się ekspozycja zwłok tragicznie zmarłego mechanika Szczeluszczenko do kościoła Serca Jezusowego.

Pogrzebem Szczeluszczenkę, jak i dwu towarzyszy zajęła się dyrekcja olejarni.

Pogrzeb Zejmę i Gerasimowa odbędą się zapewne jutro, po zarządzeniu sekcji zwłok.

Wczoraj o godz. 5 po poł. odbyła się ekspozycja zwłok tragicznie zmarłego mechanika Szczeluszczenko do kościoła Serca Jezusowego.

Pogrzebem Szczeluszczenkę, jak i dwu towarzyszy zajęła się dyrekcja olejarni.

Pogrzeb Zejmę i Gerasimowa odbędą się zapewne jutro, po zarządzeniu sekcji zwłok.

Wczoraj o godz. 5 po poł. odbyła się ekspozycja zwłok tragicznie zmarłego mechanika Szczeluszczenko do kościoła Serca Jezusowego.

urokowi zgrabnego wiersza i porywającemu patosowi słów Poety, który przeciwstawia się ponurym odludkom, apokaliptycznym dwóm największym odczytów życia: kobiecie i miłości?

Komedje Fredry, jako prawdziwe dzieła sztuki, na wartości nigdy nie stracą, bo przedewszystkiem zawsze pozwolą na coraz to inne podejście, a w ten sposób ułatwią połączenie się z minioną epoką, wydobywając i odnawiając w niej to, co jest niezmiennie w swej istocie, choć zmieniające się pod względem formy.

Starzy i młodzi, zgryźliwi krytycy życia i pełni zapału młodzieńcy, - no i kobieta, - no i miłość, - no i poczucie, oświecające młodość i miłość, - czyli to przenieście kiedyś być aktualne?... Oby nigdy nie nastąpiły takie czasy!...

Jak wyraziła jest budowa komedji Fredry! Oto poeta Erwin (H. Borowski) - uosobienie zapału, wiary i zuchwałości energii, oświeconej romantyczną miłością. Oto uroczysta Zuzia (J. Polakówna) - oddana, wierząca miłość, połączona z odrobiną tak miłego sprytu. Oto dwóch odludków: jeden smutny, bo pozbawiony ciepła miłości, którego potrzebuje (A. Szymański) drugi zgryźliwy i zjadliwy (W. Neubelt). Oto poeciwy safandula, oberżysta Kapka W. Zastrzeżński.

ski), nie orientujący się w tem, jakie siły ścierają się w ciasnych ścianach oberży i nie zdający sobie sprawy z tego, jaka siła i dlaczego mianowicie odnosi zwycięstwo.

„Odludkom” można nadać różny kształt sceniczny: można zaakcentować naturalizm, można stylizować, można nadać formę groteski nawet, ale zawsze należy dbać o to, aby postacie były wyrażone i żeby ogólna linia była wykreślona w sposób, nie wymagający komentarzy.

Koncepcja reżyserska Nuni Młodziejewskiej - Szczurkiewiczowej jest jasna: zasada jej była łagodna stylizacja, mająca za zadanie wydobyć kolorytu epoki nie w znieczeniu naturalistycznego traktowania postaci scenicznych, lecz zapomocą subtelnych podkreśleń dawnych form teatralnych, w postaci, np. wygłaszania monologów, zwracając się bezpośrednio do publiczności.

H. Borowski, jako poeta, był szczególnie silny i piękny w monologach; rolę swoją rozumiał należycie i odtworzył bardzo dobrze, choć trochę nierówno: sceny najtrudniejsze, ho wymagające operowania patosem, odzwierciedlały artysta bez zarzutu (w podobnych scenach jest on wyjątkowo ciekawy!), ale w dialogach nieco opadał.

J. Polakówna dała bardzo wdzięczny

ny typ Zuzi. A. Szymański niewiele miał kłopotu ze swoją rolą miłości i odludka - maskę dał ujmującą i wyrazistą. Natomiast W. Neubelt był zbyt nierówny i wskutek tego niezbyt wyraźny. Trudno było odróżnić zgryźliwość od żartu. W. Zastrzeżński niezbyt pewnie trzymał się w graniach groteski i raz po raz odrywał się od otoczenia.

Dekoracje W. Makojnika są bardzo ładne i doskonale przemysłane.

„Majster i czeladnik” jest sztuką nie nasuwającą żadnych trudności (amatorzy lubią tę komedję), ale mo-że właśnie dlatego trochę niebezpieczna i dla dobrych nawet aktorów. Niebezpieczeństwo polega na stałej pokusie „zgrzywania się”. Tyle jest sposobności do „gierki”, które mają niezawodne powodzenie u publiczności, że zachowanie umiaru staje się rzeczą trudną.

Flirt szewcówny z czeladnikiem, awanturowanie się pani majstrowej, piącki monolog pana majstra, gadanina nieoczekiwanego narzeczonego lub żyda - wszystko to jest groteską, wymagającą bardzo wielkiej zręczności, aby nie stać się szarżą.

Ze niebezpieczeństwem przekroczenia pewnych granic zawsze jest związane, dowodzi gra tak zdolnych i

inteligentnych artystów, jak E. Ścihorowej i W. Staszewskiego, którzy stanowczo przesadzali w scenie flirtu. Wielką zasługą M. Szczurkiewiczowej był umiar, a zarazem wyraziste odwrócenie postaci Majstrowej, co łagodziło pewne przekształcenia pierwszych scen komedji.

Bardzo dobry Żyd (K. Utnik), nie mniej kapitalny konkurent do ręki panny Barbary (A. Dzwonkowski) i piękny w sylwetce, dystyngowany, ujmujący Pan, zjawiający się w komedji jak deus ex machina (K. Roman) ożywiają komedję.

Rolę Majstra gra Leon Wołajko. Ależ gra!...

Gdyby Leona Wołajkę sfilmować, a wszystkie jego ruchy i gesty zastąpić słownami i zdaniem, powstałaby grutowna encyklopedia wiedzy o piąństwie i piąkach!.. Cóż to za mistrzowskie chwytły, - co za niezwykłe wyniki obserwacji, - ba! prawdziwych studjów nad działaniem alkoholu, - co za kapitalne poczucie humoru, i jaki wreszcie umiar w stosowaniu efektów komiznych!...

Świetny Majster!...

Dekoracje W. Makojnika, jak zwykłe, są dobre.

W. Charkiewicz.

Dobry opał dostarcza „Centropał”

Tel. 17-90. ZAMKOWA 18/12

TEATR NA POHULANCE

„ODLUKI I POETA”

Komedja w 1 akcie A. Fredry. Reżyserja Nuni Młodziejewskiej-Szczurkiewiczowej. Dekoracje Wiesława Makojnika

„MAJSTER I CZELADNIK”

Komedja w 2 aktach J. Korzeniowskiego. Reżyserja Władysława Czengerego. Dekoracje W. Makojnika.

Sprawiedliwość społeczna -- sprawiedliwy podział dóbr

Coraz częściej spotykamy się z hasłami pomieszczeniemi w tytule, zarówno w prasie lewicowej jak w różnych enuncjach programowych partji, powstałych w niezdrowej atmosferze politycznej i w niej rozwijających się zarazków choroby komunistycznej.

W imię tych szczytnych hasł, chciwość i głupotę ludzką obliczonych, mamy ich realizację uskutecznioną w Rosji Sowieckiej w całej pełni, w Hiszpanji jako skutki zniszczenia najstraszniejsze i walkę bratobójczą, we Francji generalną repetycję uwertury Hiszpańskiej a w Chinach stała wojna domowa.

Spróbujmy zanalizować te hasła, które wydają się być natchnione przez chrześcijańską miłość bliźniego.

Mówi się: Sprawiedliwość. Co to jest sprawiedliwość społeczna?

W sensie przez lewicowców głoszonym ma to być dogmat twierdzący, że każdy członek społeczeństwa ma korzystać nie tylko z równości wobec prawa, co jest zasadą ogólnie przyjętą, ale ma mieć zapewnione jednakość przywilejów bez względu na swe osobiste walory i uzdolnienia.

Innymi słowy idzie o równość społeczną pod każdym względem, co jest chimera a wprowadzenie w życie utopji musi wywołać katastrofę.

Wmówienie w tłumy, że jest owa równość — sprawia że masy rzucają się na wszystkich tych, którzy dotąd hierarchicznie stali wyżej, czy to jako warstwa społeczna, czy jako władza rządząca. Jest to więc obliczone na usunięcie z drogi socjalizmu czy komunizmu wszelkich przeszkód do dojścia do władzy.

Pojęcie równości było przyjęte w Sowdenpij w ten sposób, że prezesem Akademii Nauk został woźny, a naczelnikiem Kliniki uniwersyteckiej felczer i to się nazywało sprawiedliwością społeczną. Również uważano że inżynier pobierał ma to samo co woźny a nawet pracę umysłową stawiono niżej od pracy fizycznej.

Pojęcie sprawiedliwości, rozumnie i uczciwie traktowane nakazuje wręcz odmienną interpretację.

Jeżeli ustawa karna posiada skalę od drobnej kary pieniężnej aż do kary śmierci, stosownie do rozmiarów i ważności przestępstwa, to taka sama skala przywilejów i różnic winna być za stosowana do zasług lub wagi stanowiska danego człowieka lub danej warstwy narodu.

Jak jest nie do pomyślenia by w wojsku byli sami generałowie, tak równym absurdem byłoby dowództwa złożone z rąk żołnierskich z abolicją oficerów.

Pozbawienie praw nabytych w imię sprawiedliwości społecznej jest właściwie nie moralne, gdyż tamowałoby dążność obywatela w osiągnięciu celu pożytecznego.

Zrozumienie sprawiedliwości społecznej, jako zrównanie wszystkich, jest hasłem nieuczciwem bo świadomie fałszywym.

Stado ludzkie będzie zawsze prowadzone przez jednostki, które potrafią w ten lub owy sposób narzucić swoją wolę.

Jedni to robią przez rozumne i uczciwe postępowanie, korzystne dla ludności danego państwa i dla samego państwa, — drudzy przez podstęp, fałsz i bezwzględność, ale jak jedni tak i drudzy zajmują zawsze stanowisko dalekie od równorzędności z innymi obywatelami, korzystając ze znacznych przywilejów.

Cała różnica, że w pierwszym przypadku uprzywilejowane stanowisko jest sprawiedliwe zaś w drugim jest niesprawiedliwością, choć ci ostatni właśnie doszli do władzy i przywilejów głosząc zasadę sprawiedliwości społecznej t.j. zrównania wszystkich.

Przykład Rosji Sowieckiej i Hiszpanji z Frente Popular ilustrują wymownie tezę równości społecznej.

Drugim hasłem służącym za dzwignię do wygamienia porządku świata do góry nogami to „sprawiedliwy podział dóbr“.

Trudno sobie przedstawić coś bardziej utopijnego, jeżeli teoretycznie to hasło się analizuje, albo bardziej niekoherentnego, jeżeli się chce je wprowadzić w czyn zdając sobie dokładnie sprawę ze skutków jakie pociąga za sobą taka „reformacja“.

Teoretycznie rozumnie i pożytecznem jest dążenie do uzyskania dobrobytu i posiadania największej ilości dóbr przez każdego człowieka. Praktycznie do tego celu prowadzą dwie równoległe drogi: praca i oszczędność.

Jednak mowy być nie może o „sprawiedliwym podziale“ t. j. — w rozumieniu ogółu, — równym dobrem podziale, gdyż dokonany dziś podział taki, pomijając absolutną niewykonalność tego w rzeczywistości, już w następnej minucie byłby naruszony przy najmniejszej ich wymianie.

Któżby miał lub chciał pracować w celu przysporzenia sobie czegoś, gdyby zasada równości posiadania miała by mu odebrać owoc jego zabiegów?

Wrodzony prąd większości ludzi do przysparzania sobie dóbr pechały do pracy — ale nierobę, hultaje, rozpustnicy wnet by im te dobra odbierali by je trwonili.

Stąd wywyząć by się musiała niestanna walka, zniszczenie wszelkich dóbr i ogólne zbiednienie wszystkich.

Z tych względów ustawodawstwa całego świata przez wieki całe ochraniały prawo własności do dóbr nabytych, jako bodziece społeczeństwa do pracy i wzbogacenia, nakładając ostre kary za naruszenie tego prawa, kwalifikując przestępstwo jako kradzież, rabunek lub przywłaszczenie.

Wielu ludzi o małym rozległym horyzoncie myśli, choć zwolennikami są prawa własności, uważają, że wielkość posiadania winna być ograniczona.

Oto właściciele majątku rolnego obszaru 300 ha, głosili, że to jest norma, której przekraczać nie można, — posiadacze 180 ha redukowali maksimum do tej cyfry.

Znowuż całe masy posiadających średnie fundusze bądź pieniężne, bądź w nieruchomościach, krzyżeli, że niedopuszczalnym jest by byli miljonierzy, gdy tak znaczna jest liczba niedzarzy.

Agitatorzy socjalistyczni podburzają robotników do strajków i nadzwyczajnych wymagań wskazując na rażącą dysproporcję zasobów robotnika w porównaniu do przemysłowca.

Właściciel małego domku patrzy krzywym okiem na właściciela milionowej wartości kamienicy, a lokator na tego, któremu komornie płacić musi.

Zawzięte przeraża się w nienawiść stanowiące narzędzie w ręku wywrotowców dla obalenia t. z. ustroju kapitalistycznego, po którym panowie socjaliści i komuniści mogliby jako komisarze piastować rządy w rządach robotniczo-właścicielskich o wywiesze sprawiedliwego podziału dóbr i sprawiedliwości społecznej.

Taka nienawiść do sfer zamożniejszych jest typowa dla społeczeństw o niskiej kulturze.

Dżentelman, nocujący pod mostem w Londynie, z dumą wylicza lordów i milionerów angielskich, bo to jest siła Anglii i stanowi jej wszechświatową potęgę. W krajach o cywilizacyjnym niskim poziomie cała energia skierowuje się do odebrania od ludzi posiadających ich własności i zniszczenia takowej jako „drażniącej“ szerokie warstwy proletariatu.

Państwo wówczas jest silne, gdy jest bogate, a bogatem może być tylko, gdy ma bogatych obywateli. Żądanie „sprawiedliwego (rzekomo) podziału dóbr“, jest żądaniem odebrania od jednych dla dania innym. Wiemy już, że zrównanie wszystkich równa się pozbawieniu wszystkich — wszystkiego, gdyż niszczy motyw pracy: — poco pracować, gdy mnie zabiorą przysporzony majątek?

Tymczasem tylko duże różnice w stanie posiadania nie tylko są bodźcem do pracy i wzbogacenia się, ale stwarzają nieobliczalne wprost możliwości wzmocnienia pracy i wymiany, a więc wzbogacenia najszerzych warstw ludności, stwarzając kulturalne coraz większe potrzeby, a więc i ich zaspokojenie.

Żeby nie było n. p. Forda z jego olbrzymią fortuną, którą stworzył swym geniuszem, setki tysięcy robotników, inżynierów, kupców i t.p. nie miałoby pola do pracy i zarobków.

Dochody robotnika w porównaniu do dochodów Forda są minimalne, a lo p. Ford ani więcej je na więcej śpi z racji posiadania milionów, mieszkając we wspaniałych apartamentach i używając ich narówni prawie ze służbą domową, a ze swojej galerji obrazów

Replika posłanki Janiny Prystorowej wygłoszona na posiedzeniu Sejmu w dn. 20. I. b. r Sprawa święciańska w Sejmie

Dla wyjaśnienia intencji mojej interpelacji oraz w celu wyciągnięcia z niej pewnych konsekwencji, proszę Pana Marszałka o głos, o ile wiem, przysługuję mi to prawo.

Zapytuję w swojej interpelacji Pana Ministra o jego stanowisko w sprawie obrony duszy dziecka przed religijnymi i politycznymi rozgrywkami nauczycieli na gruncie szkół powszechnych i średnich, niejako na organizmie dziecka, powodowana byłam troską o zachowanie czystej atmosfery, dalekiej od polityki i namiętnych sporów starszych, a potrzebnej dla wychowania zdrowego pokolenia i zgodnej z nastawieniem państwowem i opinią większości narodu. Poszukiwania i ukarania winnych ostatnich zająć w Święcianach nie łęczyłam z tą interpelacją, pozostawiając to czynnikom, powołanym i decydującym. W drugiej części mojej interpelacji zapytywałam Pana Ministra, czy uważa wolę rodziców w sprawie wychowania religijnego dzieci za czynnik decydujący. Dzisiaj jednak, wobec doniesień prasy, o odbywających się gremjalnie na Wileńszczyźnie protestacyjnych wiecach rodzicielskich przeciw tolerowaniu przez Ministerstwo na terenie szkół powszechnych i średnich elementu nauczycielskiego, prowadzącego obcą Państwu Polskiemu i większości społeczeństwa akcję komunistyczną i antyreligijną; dla niedopuszczenia do szkół niższych fermentu, który sprowadził tak smutne zajęcia w szkołach wyższych, zwracam się do Pana Ministra z apelem, ażeby dla

korzystania tyle co inni zwiędzający.

Zapewne wygodniej i piękniej mieszka, ale gdyby nie był tym genialnym człowiekiem, to ani architekt, ani malarz, ani różni producenci t. z. przedmiotów zbytku i tysięczne z tem związane źródła zarobkowe nie mogłyby egzystować.

Skoncentrowanie wielkich kapitałów w jednym ręku, daje tę siłę i wytworza tysięczne potrzeby, które powodują pracę i zarobki

Przy ogólnym podziale dóbr nikt nie będzie miał, ani możności, ani nawet tendencji do podniesienia stopy życiowej i progresu kultury, bo środków na to nie będzie.

W Sowdenpij najwyższym bodaj ideałem jest posiadanie butów, a największą troską zdobycie funta słoniny.

Czy w takim społeczeństwie można mówić o postępie kultury z jej potrzebami i zarobkowaniem mas robotczych w tysięcznych różnych dziedzinach?

Wszak Papusi mają bezspornie idealny ustrój równego, a więc sprawiedliwego podziału dóbr. Są również nadszy i równie goli.

Idealiści komunizmu dążą do idealu papuaskiego w imię równości i sprawiedliwości a spryciarze do wykorzystania głupoty i zafrocności mas prowadzonych do rewolucji socjalnej.

Dobrobyt mas zależy i zależeć zawsze będzie od coraz większego dobrobytu warstw t. zw. posiadających; to jest aksjomat, t. j. prawo ekonomiczne niewzruszalne.

Kto niszczy bogatych — niszczy bogactwo a niszczenie bogactwa daje nędzę ogólną. Niech o tem pamiętają ci co rządy w swem ręku trzymają!.

St. Wańkowicz.

ZYCIE GOSPODARCZE

Wzrost znaczenia P. K. O. w ramach kapitalizacji

Poniżej podajemy w krótkim streszczeniu przemówienie p. Prezesa PKO Dr. H. Grubera, wygłoszone na konferencji prasowej w dn. 21. I. 1937 r.

Pomimo niekorzystnych warunków jakie się wytworzyły w roku 1936 na naszym rynku pieniężnym w związku z wydarzeniami finansowem na rynkach zagranicznych, działalność P. K. O. rozwijała się nadal pomyślnie.

Ogólna suma wkładów wzrosła w roku 1936 w porównaniu z rokiem poprzednim o zł. 13.981.942.60 i osiągnęła sumę 895,7 mil. zł. Osiągnęła ogólną sumę wkładów stawia P. K. O. na pierwszym miejscu wśród zespołów instytucji finansowych w Polsce. Instytucja nasza gromadzi około 1/3 globalnej sumy wkładów w Polsce.

Dział oszczędnościowy wykazuje w roku sprawozdawczym nieznaczna różnicę wkładów wynoszącą 13 mil. zł., co przypisać należy w dużym stopniu odpływowi wkładów większych, które wykazywały tendencję do inwestycji i przeszły na wkłady czekowe, które wykazały wzrost o 29,6 mil. zł. Zjawisko to uważać należy w zasadzie za pożyteczne, gdyż pociąga za sobą wkłady, aby po dojściu do sum większych można je było zużyć na budowę domu, nabycie ziemi, lub założenie przedsiębiorstwa. W tej mierze PKO spełnia więc swą rolę.

Ogólna suma wkładów oszczędnościowych osiągnęła na koniec 1936 r. sumę 663,7 mil. zł. Liczba książeczek oszczędnościowych wzrosła w roku sprawozdawczym o prawie 400 tys., osiągając na koniec r. 1936 2.287.000. W ten sposób jedna książeczka PKO przypada na 15-tu mieszkańców.

W obrocie czekowym globalna suma obrotów wzrosła o 576 milionów zł. i wyniosła 28,1 miljarda zł. Wzrost wykazuje również liczba kont czekowych, mianowicie o 1.490 do liczby 77.991 kont. Stan wkładów na kontach czekowych wyniósł na ultimo roku sprawozdawczego 231,9 mil. zł., a więc w porównaniu z końcowym stanem z 1935 r. wzrósł o 29,6 mil. zł.

Z ogólnej sumy obrotu czekowego w wysokości 28,1 miliard. zł. na obrót gotówkowy przypada 6,8 miliard. zł., zaś na obrót bezgotówkowy 21,3 miliard. zł.

Akcja kredytowa PKO, prowadzona drogą skupu papierów o stałym oprocentowaniu, a więc akcja alimentowania życia gospodarczego tanim kredytem długoterminowym wyrażała się w r. 1936 sumą 696,1 mil. zł., a łącznie z Działem Ubezpieczeń na Życie — 723,9 mil. zł. W roku sprawozdawczym udzielono za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego na finansowanie akcji budownictwa mieszkaniowego 46.480.000.— oraz na inwestycje komunkacyjne zł. 12.600.000.— oraz na inwestycje komunalne zł. 4.461.000.— Szczegółowe zestawienie portfeli papierów wartościowych PKO wykazuje, że na papiery emitowane przez państwo i instytucje kredytu długoterminowego na cele gospodarcze przypada 88,1 proc portfeli, zaś na papiery państwowe o charakterze skarbowym, względnie budżetowym — 11,9 proc.

Kredyty krótkoterminowe, do których zaliczamy kredyty na zastaw papierów wartościowych, skup weksli i akceptów, kredyty wekslowe oraz po-

życzki hipoteczne i na zastaw polis, wzrosły łącznie o 5,6 mil. zł., osiągając na koniec roku sprawozdawczego 43,1 mil. zł. Na uwagę zasługuje również zapoczątkowana w tym roku akcja kredytowania drobnego kupiectwa, która ze względu na dogodnie warunki spotkała się z wielkim uznaniem ze strony zainteresowanych sfer.

Wartość lokat w nieruchomościach PKO, łącznie z Działem Ubezpieczeń na dzień 31. XII. 1936 r. wyniosła 47,5 mil. zł. Łączna suma lokat PKO w papierach wartościowych, kredytach krótkoterminowych i nieruchomościach wyniosła na koniec roku sprawozdawczego 814,5 mil. zł., wzrosła więc w porównaniu z r. 1935 o 62,3 mil. zł.

Aktywa pierwszego stopnia płynności utrzymywane były stałe na wysokim poziomie i w r. 1936 wynosiły one około 27 proc. powierzonych kapitałów.

Dynamika rozwojowa działu ubezpieczeń na życie wylazła dalszy wzrost. Operacje w dziale przekazały zagranicznym kształtowały się pomyślnie.

Ogółem suma wkładów pozyskanych przez Bank PKO wyniosła na koniec 1936 r. w przeliczeniu na złote 30.874 tys. zł. Ogólny obrót Banku PKO wraz z jego placówkami zagranicznymi wyniósł w roku 1936 około 900 mil. zł. Podkreślić ponadto należy, że akcja Banku PKO posiada dziś znaczenie nie tylko natury gospodarczej, lecz i społecznej. Ochrona emigrantów przed wyczerpaniem i nadużyciami, rozłożenie opieki nad ich oszczędnościami stwarza mocną więź moralną i materialną rodaków naszych z Macierzą.

Reasumując powyższe uwagi, widzi my, że działalność PKO sięga dziś do najdalszych zakątków kraju, do wszystkich bez wyjątku sfer społeczeństwa, a także poza obręb naszego kraju, spełniając misję krzewienia idei oszczędności i przeczności życiowej wśród Polaków, jako zaś dysponent olbrzymich sum, stanowiących własność drobnych obywateli, przetwarza je na kapitały, które wracają do obrotów gospodarczych w formie najbardziej dla naszego organizmu gospodarczego przydatnej, pod postacią taniego i przystępnego kredytu długoterminowego.

Rozwój szkolnych kas oszczędności opartych o P. K. O.

Na terenie Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego w r. szkolnym 1934/35 i 1935/36.

	1934/35	1935/36
Ogólna ilość szkół	3.648	3.752
Ogólna liczba działaw szkolnej	456.911	457.400
Ilość szkół posiadających SKO opartych o PKO.	714	1.295
Liczba uczni w szkołach posiadających SKO.	89631	124090
Liczba członków w S. K. O.	38.856	50.958

Powyższe dane cyfrowe świadczą o szybkim rozwoju Szkolnych Kas Oszczędności w oparciu o P. K. O. na terenie Kuratorium Wileńskiego i są dowodem żywego zainteresowania się akcją oszczędnościową młodzieży szkolnej.

Kredyt na zagospodarowanie łąk

Rolnicy, którzy posiadają teren łąkowy zupełnie przygotowany (t.j. zmeliorowany, zaorany, czy też w inny sposób uprawiony) do zasiewu, podsiawu traw i t.d. — mogą ubiegać się o specjalny kredyt na zagospodarowanie swoich łąk, który wydawany jest w naturze, mianowicie w postaci

nasion traw i nawozów sztucznych, na okres 5-letni, przyczem 2 lata dłużnik nie opłaca procentów, zaś w ciągu dalszych lat płaci 3 proc. Po sześciu głowce wskazówki, dotyczące tego kredytu, zwracać się do właścicieli O. T. i K. R., względnie bezpośrednio do Wileńskiej Izby Rolniczej.

Pachniały róże, w chłopskich ogródkach kwitły żółte lilje. Natura dopełniała bujnie swoich celów.

Piotr Bruck był szczęśliwy ale nie w sensie głośnego, zewnętrznego zadowolenia. Było to uczucie jasnego spokoju, nareszcie ukójnej tęsknoty. Jakby łagodna, macierzyńska ręka uśmierzyła w nim zdenerwowanie, rozbiło i rozpacz osamotnienia. Więcej nie żądał.

Marja jest żoną innego. Przyjechała i podarowała mu swoją obecność. Więcej los nie ma mu do dania. To jest najwyższa łaska.

I Marja była szczęśliwa — cichym ukojeniem. Dobroć Brucka, jego troskliwość, uczynna gotowość, zainteresowanie się wszystkim, co ją obchodziło, umiejętność współżycia z nią, współczucia, współradości, braterskość i koleżeńskość — wszystko to robiło jej nad wyraz dobrze, otulało jak ciepły płaszcz, chroniący przed złem, smutkiem i ohydą.

W godzinie cichego sam na sam, gdy nad łąkami i zadrzewionemi gospodarstwami wisały już cienie wieczoru, a za Wogezami gasły ostatnie blaski słońca, powiedziała głębokim głosem: — Bracie!

Oczy jej szczere, spokojne, pogodne spoczywały na jej twarzy. Pochwycił ją za rękę, wzruszony nachylił się do samej twarzy.

— Tak, jestem bratem pani. Dobrze pani powiedziała. Szła dalej milcząc, owiani przemożnym dziękczynnym urokiem tego słowa.

D. C. N.

MARIELOUISE BERG.

Wołanie z tamtego brzegu

B R A T.

Lipiec tego roku był umiarkowanie ciepły i pogodny bez udręki upałów. Dobra pogoda wpływała nadzwyczajnie na postępy robót przy regulacji Renu. Pracowano energicznie, zarówno inżynierzy jak i robotnicy okazali twórcy zapal, nastrój był naogół znakomity. Lżej się haruje na suchu, nago do pasa, pod jasnym pogodnym niebem, wiedząc, że po robocie można obmyć pot i kurz w basenie (który zur Linden urządził na wiosnę przez zatamowanie małego potoku w wąskiej dolinie, że można zagrać po ludzku w piłkę nożną i pójść na spacer do lasu. Lżej harować na suchu, niż na deszczu, w mokrym odzieniu, w głębokiem ciężkiem błocie. Wtedy pływanie, piłka nożna i spacer są możliwe najwyżej dla małej garstki najwytrzywniejszych. Pozostali wysiadują ponuro w zadywnionej kancjynie, zabijając nudę kartami i wrzaskliwemi śpiewami. (Alkohol sprzedawano na skutek zarządzeń kierownictwa w homeopatycznych dozach, co jeszcze w takich razach pogarszało nastrój).

Nie tego roku lipiec sprzątał robotom pierwszorzędnie, robotnicy byli zadowoleni i to, co kierujących inżynierów napędzało coraz większą troską i przygnębieniem, mianowicie fakt, że kierownik tak rzadko dawał się widzieć w obozie (nieraz znikał na tydzień), nie wpływało na ogólny stan humorów.

30).

Kino MARS
Ostrebamska 5

Po raz pierwszy w Wilnie.

Nasz następny program:

„Wiedeń — Miasto moich marzeń”
najlepsza komedia muzyczna prod. austriackiej.

W rolach głównych:
Magda Schneider i Leo Slezak.

CASINO

Czołowy film produkcji francuskiej

Wg. głośnej powieści **CLAUDE FARRERE'A**

N O C PRZED BITWĄ

W roli gł. **ANNABELLA.**

Piękny nadprogram. Początek o 2-ej. Sala dobrze ogrzana.

HELIOS Światowy sukces! Jubileuszowy film „Paramounta”

SZAMPAŃSKI WALEC

W rol. gł. Gladys Swardhout, Fred Mac Murnay oraz najśliczniejsza para tancerzka Ameryki **VELOZ i YOLANDA.**

Nad program: Kolorowa atrakcja i aktualja.

MARS Ostatnie dni. Polska komedia muzyczna pełna humoru i dowcipu

„Mały marynarz”.

W rolach głównych: Bogda, Hórski, Fertner, Bródiewicz, Conti i in.

Nadprogram: Dodatek muzyczny i aktualja. Początek o godz. 2-ej.

Tabela loterii	
13-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw.	
I i II ciągnięcie	
Główne wygrane	
20.000 zł.: 104845	
10.000 zł.: 88256	
5.000 zł.: 97513	
2.000 zł.: 23842 44446 48726	
55816 58084 76969 79080 115861	
116614 124829 132147 143143	
144882 147892	
1.000 zł.: 13622 21087 30421	
32324 35340 54001 57891 60497	
61677 65685 72740 83135 85972	
86378 86810 90283 91461 96410	
97541 98919 107971 108750	
115120 119340 120362 129911	
139953 143432 156813 173138	
177754 189158 193580	
Wygrane po 200 zł.	
86 228 334 76 424 536 66 96 641	
95 773 1077 111 35 284 315 418 521	
615 33 742 93 2330 407 770 86 907 89	
69 3147 78 241 385 526 656 851 947	
4039 106 46 96 256 77 349 65 426	
686 721 887 917 5279 526 668 738	
51 812 60 81 963 6041 735 58 871	
916 46 50 7311 540 65 673 36 770	
811 80 81 8076 90 287 319 80 444	
823 621 821 58 9238 373 424 34 685	
741 949	
10636 85 402 16 70 724 11035 71	
95 128 293 410 64 669 789 825 987	
12049 202 44 89 91 622 92 770 13064	
71 98 121 93 339 490 517 668 14136	
66 84 236 74 96 589 877 901 51	
15155 70 236 51 328 91 518 93 639	
884 976 16398 485 662 797 805 23	
17108 50 98 297 415 603 89 728 884	
76 16398 485 662 797 805 23 17108	
60 98 297 415 603 86 728 30 76 838	
72 82 996 18315 37 41 404 626 19052	
121 77 273 411 558 618 952 56	
20198 439 74 739 21118 232 334 82	
84 413 514 43 62 28 788 980	
22009 209 6 29 60 331 717 877 41	
23191 895 538 86 724 24011 133 239	
359 512 608 25021 154 91 270 393	
691 92 852 57 79 28019 91 126 202 27	
30 97 345 504 78 640 728 27074 158	
362 461 58 518 609 703 16 77 845 48	
986 87 28001 157 92 332 81 637 877	
29093 158 258 77 516 601 2 55 998	
30538 641 57 722 31209 953 68 502	
74 651 43 70 76 763 38 890 907 14	
32041 161 69 225 30 301 461 591 610	
44006 22 215 34 79 359 503 646 93 811	
955 95 45001 78 84 136 281 375 452	
564 644 790 934 78 46001 17 121 44	
46 267 377 421 70 545 631 746 809 55	
92 917 47116 212 47 754 87 800 38	
44 916 21 38 57 48176 329 34 586 770	
848 49127 469 99 824 947 50051 98	
108 93 268 75 525 64 76 738 58 932	
51017 131 252 76 415 67 92 598 693	
772 83 90 806 40 973 52100 9 230 37	
69 326 437 570 758 79 818 53037 40	
44 73 315 440 830 961 54022 43 109	
33 231 55 387 403 54 571 811 55234	
80 85 414 23 878 56085 208 20 301 44	
95 528 640 838 62 932 57068 292 313	
444 595 661 913 79 55158 80 204 74	
77 365 535 742 78 872 925 79 59001	
232 33 409 78 629 735 941	
60041 457 524 98 710 51058 250 54	

JUTRO w niedzielę godz. 12 i 2-ej dwa seanse ogłowe DLA WSZYSTKICH.

SHIRLEY TEMPLE

w filmie „MOJA GWIAZDECKA”.

Dziś Jedyne film austriacki nagrodz. ZŁOTYM MEDALEM

MARTA EGGERTH

w fenomen. komedji muzycznej Karola LAMACZA

„S K O W R O N E K”

Muzyka Fr. LEHARA. Nadpr.: Piękny dod. i akt. Początek o 2-ej.

Polskie KINO „ŚWIATOWIS” Mickiewicz 9.

Jaka kobieta ma prawo do szczęścia?

Na to odpowie najwybitniejszy film artystyczny produkcji wiedeńskiej

„PO BURZY”.

W rolach głównych: znakomita para kochanków Luiza Ulrich i Gusta Driesel.

Co zrobić

aby odbierać wszystkie stacje nadawcze i to wszystko?

Radio-Motor

WILNO, WIELKA 10 TEL. 2401

Radio-Motor

Kupić RADIOAPARAT tylko

demonstracja i sprzedaż ratalna

WILNO, WIELKA 10 TEL. 2401

Minogi

z beczki, świeży transport kg. 540 polska

A. JANUSZEWICZ

Zamkowa 20 a, tel. 8 72

ZŁOŻ GROSZ NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH

388 569 651 86 839 988 94 148285	848 68 985 84052 450 653 895 928	15295 449 704 80 16070 414 751 896
561 606 61 777 838 149261 464 697	85396 421 805 86024 101 633 811 61	17622 18042 68 94 624 17 19040 389
765 805 34 37 927 150045 52 102 8	87241 52 86 670 88042 693 89233 400	632 713 20061 129 53 401 66 541 21258
17 92 230 339 98 455 666 916 26 48	740 90079 731 812 98 91166 260 360	22025 36 196 226 812 981 23024 81
151056 194 238 454 503 73 706 53	4404 807 25 92171 200 552 622 897 901	552 663 927 94251 316 426 740 47
152220 500 35 63 762 153187 277	93015 889 997 94218 593 915 93 95222	25121 315 784 871 26059 395 514 691
371 664 89 947 75 154098 392 94	29 561 698 870 96022 180 445 546 780	27062 406 77 634 766 28306 36 525 600
484 562 678 988 155013 67 75 504	834 953 97354 604 18 789 98079 569	745 88 890 911 29018 82 148 200 10
22 827 156271 79 391 540 654 66	653 70 99181 338 410 610 22 810 989	497 587 734 30510 700 31097 116 568
799 831 976 95 157024 269 465 663	100256 365 528 622 36 994 101550	913 32024 573 705 33446 80 34347
82 83 663 787 901 158012 660 159006	644 789 102472 606 932 103572 604	604 844 56 944 94 35203 64 368 451 92
272 352 409 44 86 680 742 98 994	94 834 97 925 104008 128 345 438	542 887 36141 206 407 546 37237 320
939 86	105199 498 550 773 106165 209 433	87 538 770 866 38150 489 595 39142
160062 71 278 68 82 86 307 428 636	510 107096 216 93 560 722 998	296 337 644 729 881 40527 78 860 95
636 966 161051 443 74 640 779 819	108466 586 611 109075 436 40 71 516	41064 124 205 14 372 84 461 740 961
56 162076 102 49 204 22 98 605 79	110081 189 495 604 874 111051 63	42253 316 515 619 43187 236 642 741
744 944 78 163224 63 464 95 510 22	116 63 379 12193 216 89 385 910	46867 47132 596 946 48609 55 49439
627 792 877 104121 72 211 64 368	113404 94 565 691 857 114266 586	872 959 50 176 804 921 51269 300 463
745 98 944 165363 569 77 795 812	646 63 896 115330 56 473 807 116232	74 545 632 42 89 721 52435 745 808
941 65 66 160062 169 312 74 519	615 716 899 117038 182 953 85	902 91 53067 259 364 581 896 54067
42 637 856 74 79 986 167037 89 291	118381 119096 181 284 89 486 626	80 269 381 476 750 55269 56296 313
409 71 593 736 552 68 980 168045	57 945 51 120117 297 339 86 40 721	693 746 889 961 69 57063 133 398 416
57 95 165 73 433 501 690 861 932	121098 111 604 57 754 122685 855 89	28 61 16 718 58007 208 676 59115
49 169088 100 24 250 354 81 450	123059 155 242 43 124464 598 832	60686 852 61040 80 129 45 206 48 361
67 557 735 854 170093 469 618 808	76 125076 714 55 126345 407 521 79	99 485 694 885 6200 189 309 400 63074
171533 61 70 572 661 739 869 992	769 934 45 127278 434 666 836	459 540 44 64004 12 39 61512 352 422
172004 61 67 457 527 89 702 964 65	128393 615 731 129469 536 629 752	93 66039 412 803 931 67153 299 457
173194 399 466 923 84 174129 260	130090 161 272 393 522 708 985	695 760 817 68267 69464 649 691 771
450 656 96 941 68 175024 98 292	131670 840 969 132606 133010 158 72	19 840 70086 104 14 51 640 71049 79
333 42 575 680 718 843 64 176020	248 319 83 497 134043 202 135036 81	309 501 703 989 72162 634 775 918
78 87 171 87 200 484 747 940 52	175 540 42 63 606 94 779 90 136062	73182 234 658 871 74013 307 875 75998
177145 476 635 794 95 917 178437	238 400 53 84 643 903 137228 467	308 579 76214 17 62 316 424 742 56
721 837 942 72 179094 119 95 229	128393 615 731 129469 536 629 752	77170 682 846 85 940 78048 513 584
311 99 538 72 703 36 60 998 180049	130090 161 272 393 522 708 985	79194 554 84 653 786 810 80180 215
83 140 268 458 589 640 741 91	131670 840 969 132606 133010 158 72	409 739 884 81213 316 632 825 82208
835 940 181235 87 97 482 519 54	248 319 83 497 134043 202 135036 81	357 481 549 93 83185 397 580 682
182120 230 554 513 619 826 917 99	175 540 42 63 606 94 779 90 136062	8453 602 847 85 946 49 85164 604 830
183072 106 77 276 529 860 184045	305 875 977 140220 455 769 141274	79 86528 975 87154 481 691 795 814
199 319 491 584 818 26 43 931 86	581 696 770 81 930 142071 134 565	89623 791 94 90147 840 993 91704 10
185009 74 552 95 609 11 701 810 45	143117 533 874 144019 121 651 813	92 814 901 69 92135 582 700 93095 325
74 925 96 98 186016 108 308 85 456	145012 190 237 362 936 56 59 146042	494 524 945 48 94202 36 489 95591
78 697 770 825 990 187140 216 339	293 302 521 80 614 147039 222 586	97643 33 94545 522 659 924 99084 103
92 445 642 46 64 828 84 188075 96	147 319 87 401 522 150208 42 504	214 98 510 773 964 71 100062 232 357
280 399 452 544 629 78 740 806 976	79 900 87 151055 204 76 462 657 821	551 791 884 101088 116 394 614 102004
98 189037 565 798 190055 355 404	162937 153032 105 516 889 154146	96 153 20 480 550 916 103151 20 345
72 553 80 600 10 45 83 719 191032	89 395 431 892 155044 561 783 820	424 618 686 04070 369 653 105026 660
95 400 47 541 72 733 48 78 823 38	938 156157 516 688 780 157084 238	900 106194 871 75 101782 242 711 893
192005 22 33 236 68 390 618 704	406 541 702 158653 702 31 159325	108003 61 250 349 65 445 97 821 926
997 190807 115 298 335 77 98 406	959 70 160084 108 261 320 776	109243 110476 512 30 830 922 11849
73 527 623 715 27 865 194100 287	161291 813 572 707 903 11 917	59 112064 165 308 515 87 684 992
569 609 71 81 751 832 44 903.	162086 518 163304 82 915 25 164033	1131011 827

III ciągnięcie	
Wygrane po 200 zł.	
279 630 722 45 905 17 22 1209 20	537 744 172030 62 77 584 638 76
71 80 423 662 89 799 2095 168 269 452	173060 393 693 819 175106 176076
525 754 284 561 475 240 82 593 842	427 67 177126 49 283 333 883 178038
965 5164 65 6384 728 96 7001 260 572	146 86 384 631 179038 268 310 563
87 8100 327 651 752 803 9498 531 641	900 180068 773 801 14 181186 90
918 10019 152 514 784 98 1167 271	182417 25 760 69 814 25 183041 46
436 529 729 845 12019 65 422 27 850	89 192 471 87 516 34 768 826 184128
13196 645 14024 111 386 500 672 87	626 185099 260 78 747 64 863 916
15113 202 424 55 545 58 656 16146 92	186227 797 897 187132 659 188077
216 73 403 604 17079 367 81 494 555	260 647 915 79 189132 69 536 714 84
656 847 49 932 18071 226 47 347 95	190086 634 191299 416 940 192169
486 593 19213 302 10 769 20615 876	472 552 803 989 193821 917 94
959 78 21272 22511 23148 447 568 72	194311 404 80 961.
609 97 702 75 801 907 24904 50 25004	
63 559 756 26352 723 508 857 27180	
469 627 41 778 827 78 948 80 28382	
448 622 54 983 29128 462 74 30575 789	
31335 616 840 67 32167 340 512 721	

IV ciągnięcie	
Główne wygrane	
Stała dzienna wygrana 25.000 zł. pada na nr. 89020.	10.000 zł nr. 10094